

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 127 (12 206)

Poznań, środa 30 maja 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

ROZMOWA

Z

MINISTREM
JERZYM KORZONKIEM
KIEROWNIKIEM URZĘDU
GOSPODARKI MORSKIEJ

KU MORZU

— Powstał dokument pn. „Polityka morska PRL”. Co należy rozumieć pod tym sformulowaniem? Co nadaje sprawom morza tak duże znaczenie?

— Każde państwo z dostępem do morza chce ten przywilej zdyskontować. Rezultaty zależą od umiejętności i możliwości, od wyboru prawidłowej drogi działania. Do tej pory nie bardzo udawaliśmy sobie jak szeroki jest obszar oddziaływania tego, co nazywamy polityką morską.

Był program rozwoju floty, a nie rozbudowywaliśmy portów. Statek zaś buduje się 2-3 lata, a inwestycje portowe w cyklu 5-letnim. Tworzyły się luki. Brakowało harmonii i koordynacji. Morze „uprawiają” ludzie. A zatem potrzebna jest odpowiednia infrastruktura komunalna na wybrzeżu: mieszkania, komunikacja, handel itp. a także infrastruktura społeczna: kultura, wypoczynek, sport, dbałość o piękno krajobrazu.

Logikę powstałego dokumentu rządowego wyznacza stwierdzenie, że polityka morska jest częścią polityki państwa. Chodzi zatem o spójność wszelkich działań w celu jak najlepszego wykorzystania waloru nadmorskiego położenia kraju. Chodzi o równomierny i równoprawny rozwój wszelkich dziedzin działalności związanej z morzem. Istotne jest, by korzyści z morza w pełni doceniał każdy Polak, nawet związek setki kilometrów od wybrzeża.

— Podejrzewam, że nie wszyscy rodacy mają jasny obraz tych korzyści.

— Nie po to tak intensywnie rozwijaliśmy gospodarkę morską, by nie czerpać korzyści. W ciągu minionych 40 lat zbudowaliśmy wielką flotę handlową i rybacką, nowe porty, stocznie, stworzyliśmy zaplecze gospodarki morskiej na wybrzeżu i w głębi kraju. Wszystko po to, by na tym zarabiać.

Spróbujmy zmierzyć korzyści płynące współcześnie z gospodarki morskiej. Oto kilka przykładów: 90 proc. polskich towarów kupowanych i sprzedawanych w krajach bałtyckich przechodzi przez nasze porty. Wpływ własnej floty handlowej na bilans płatniczy państwa mierzymy kwotą ponad 1 mld dolarów rocznie, które albo oszczędzamy, bo gdyby jej nie było musielibyśmy płacić za transport naszych towarów zagranicznemu armatorom, albo zarabiamy na przewozach obcych ładunków. Rybołówstwo morskie dostarcza na krajowy rynek 13 proc. spożywanego u nas białka zwierzęcego. Wychodzenie tego białka przez rolnictwo wymagałoby dodatkowej powierzchni rzędu trzech średnich województw. Zarabiamy na transzycie północ-południe. Przez polskie porty przepływa rocznie 6,5 mln

Dokończenie na str. 6

Serdeczne pożegnanie w Warszawie

Delegacja KRLD z Kim Ir Senem zakończyła wizytę w Polsce

(PAP) Dobiegła końca oficjalna wizyta przyjaźni, jaką na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożyła w naszym kraju delegacja partyjno - państwowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei, prezydenta Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sena.

We wtorek 29 maja w godzinach porannych, na udekorowanym flagami o barwach KRLD i Polski Dworcu Centralnym w Warszawie, odbyło się pożegnanie koreańskich gości.

Na placu przed dworcem zgromadzili się mieszkańcy Warszawy. Na uroczystość pożegnania gości koreańskich przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa Henry-

kiem Jabłońskim. Orkiestra odegrała hymny narodowe KRLD i Polski. Kim Ir Sen, Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński przyjęli raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, oddali część jej sztandarowi, a następnie przeszli przed frontem kompanii złożonej z żołnierzy trzech rodzajów wojsk.

Kim Ir Sen i towarzyszący mu osoby pożegnali się następnie z członkami władz partyjnych i państwowych: Kazimierzem Barcikowskim, Józefem Czyrkim, Zbigniewem Messnerem, Tadeuszem Porebskim, Marianem Woźniakiem, Henrykiem Bednarskim, Edwardem Kowalczykiem, Romanem Malinowskim, Januszem Obodowskim, gospodarzami stolicy, przedstawicielami kierownictw wydziałów KC PZPR, URM, MSZ, członkami korpusu dyplomatycznego. Serdecznie pożegnali swego przywódcę pracujący w Polsce obywatele KRLD.

O godz. 9.00 pociąg specjalny z delegacją partyjno - państwową KRLD opuścił stolicę naszego kraju. W drodze do granicy państwa delegacja to-

warzyszył w misji specjalnej minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i najwyższych władz PRL przebywała w Warszawie od 27 do 29 maja 1984 r. z oficjalną wizytą przyjaźni - delegacja partyjno - państwowa KRLD pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, prezydenta KRLD Kim Ir Sena.

Podczas wizyty odbyły się rozmowy między Wojciechem Jaruzelskim i Kim Ir Senem. W ich toku poinformowano się wzajemnie o zadaniach i działalności obu partii, sytuacji w PRL i KRLD doświadczeniach budownictwa socjalistycznego, o stanie i perspektywach rozwoju stosunków polsko - koreańskich. Wiele uwagi poświęcono aktualnym sprawom obrony socjalizmu i utrwalenia pokoju.

W rozmowach oficjalnych między delegacją partyjno - państwową PRL i delegacją

Dokończenie na str. 2

Honorowe odznaczenia dla przyjaciół

Goście z Charkowa na spotkaniu w „Wiepofamie”

INFORMACJA WŁASNA

Partyjna delegacja z Charkowa której przewodniczył sekretarz Charkowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy - Władysław Mysienko w towarzystwie kierownika KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW Edwardem Łukasikiem obecna była wczoraj w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Wiepofama” w Poznaniu.

Goście zapoznali się z cyklem produkcyjnym fabryki. Poinformowano ich też o eksporcie wyrobów „Wiepofamy” m. in. do ZSRR. Jeden z wyrobów „Wiepofamy” walcząca do wiertła otrzymała medal na wystawie w Moskwie. W sali tradycji radzieckiej przyjaciele wpisali się do księgi pamiątkowej. W fabrycznej świetlicy członkowie

partyjnej delegacji z Charkowa spotkali się z aktywnym „Wiepofamą” i ludźmi pracy Poznania, reprezentującymi różne zakłady i środowiska. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR - Stanisław Kałkus i wicekonsul ZSRR w Poznaniu - Jurij Bobrowski. Przewodniczący charkowskiej delegacji - Władysław Mysienko zwrócił się do zebranych z refleksjami o życiu i pracy charkowian. Znaczną uwagę w swym wystąpieniu poświęcił rozwijającej się współpracy gospodarczej naukowo - technicznej i społecznej między ZSRR i Polską oraz między przyjacielskimi miastami Charkowem i Poznaniem. Uczestnicy spotkania zwracali się z pytaniami do członków delegacji.

W godzinach południowych

Dokończenie na str. 2

Obraduje jury Nagrody im. K. Iłakowiczówny

INFORMACJA WŁASNA

30 i 31 maja obradować będzie w Poznaniu jury Nagrody Poetyckiej im. Kazimierzy Iłakowiczówny. Nagroda ta przyznawana będzie za najlepszy książkowy debiut poetycki roku 1983. Wydawnictwa z całej Polski nadesłały 30 tomików wierszy.

Nagroda wynosi 40 000 złotych, ponadto kolejni tom poezji laureata opublikuje Wydawnictwo Poznańskie.

Organizatorami są: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wydawnictwo Poznańskie oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu. (bran)

Odnaczenie hiszpańskie dla K. Czernienki

(PAP) Przewodniczący Senatu Kortezów Generalnych (parlamentu) Hiszpanii, Jose Federico de Carvajal wręczył we wtorek na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantinowi Czernienko „Złoty medal Senatu Kortezów Generalnych Hiszpanii”. Odnaczenie to przyznawane jest głowom państw za wybitne zasługi, przede wszystkim w dziedzinie obrony pokoju.

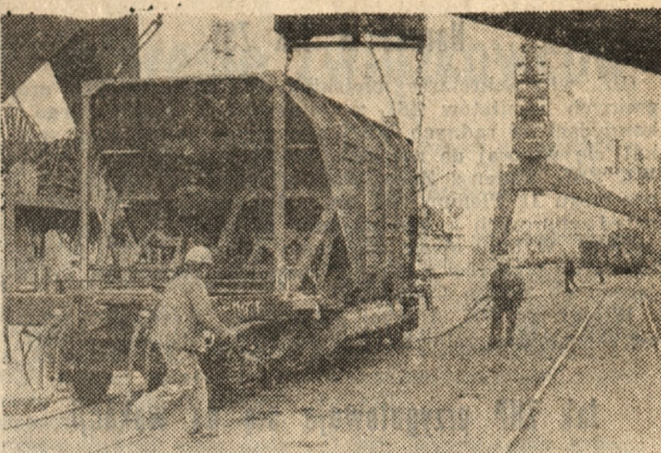
Jose Federico de Carvajal przybył w poniedziałek do Moskwy na czele delegacji Senatu Kortezów Generalnych Hiszpanii.

Miejsca dla najlepszych

W całym kraju odbywają się zebrania przedwyborcze, podczas których z mieszkańcami miast i wsi spotykają się kandydaci na radnych i gdzie dyskutuje się nad problemami zapisanymi w lokalnych programach wyborczych Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Niezbyt łatwa jest rola kandydatów na radnych - muszą oni zdobyć zaufanie dla siebie i poparcie dla programów wyborczych PRON. Muszą przekonać wyborców, że to oni właśnie - o ile 17 czerwca wybrani zostaną radnymi - najlepiej reprezentować będą ich interesy, dbać o rozwój swego miasta, osiedla czy gminy, być autentycznymi,

Greckim statkiem dla Iraku



W portach utrzymuje się dobre tempo przeładunków. Na zdjęciu: załadunek (w porcie gdyńskim) wagonów na statek grecki, przeznaczonych dla Iraku.

CAF - fot. Uklejewski

Z prac Prezydium Rządu

Współdziałanie administracji ze związkami spółdzielczymi

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 28 maja br. Prezydium Rządu omówiło problemy współdziałania administracji państwowej ze związkami spółdzielczymi. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej oraz kierownictw

Centralnych Związków Spółdzielczych. Zapoznano się z informacjami o aktualnym stanie spółdzielczości oraz jej problemami.

Spółdzielczość pełni poważne funkcje w gospodarce narodowej, w skali kraju wytwa

Dokończenie na str. 5

Pilskie

Związki zawodowe partnerem i współgospodarzem

INFORMACJA WŁASNA

Pod hasłem „Związki zawodowe - współgospodarzem kraju” odbyło się wczoraj w Pile trzecie już z kolei spotkanie aktywów związkowego regionu nadnoteckiego z przedstawicielami wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych. Obecni byli: I sekretarz KW PZPR - Michał Niedźwiedz, prezes WK ZSL - Eugeniusz Jarysz i wojewoda pilski - Bogdan Dymarek. Przybył wiceminister pracy płac i spraw społecznych - Krzysztof Górski.

Dialog zainicjowany przez Komisję Współdziałania Związków Zawodowych Województwa Pilskiego - oscylował wokół problemów polityki społeczno-gospodarczej województwa i udziału w ich realizacji ruchu zawodowego. Był jednocześnie rozliczeniem władz wojewódzkich z realizacji postulatów i wniosków zgłoszonych podczas podobnego w październiku 1983 roku - spotkania.

Na wstępie przewodniczący Komisji Współdziałania Związków Zawodowych Województwa Pilskiego - Gerard Kowalski, poinformował zebranych o rozwoju ruchu zawodowego w Pile, akcentując iż obecnie zarejestrowa

nych jest na tym terenie 401 związków zawodowych, a 42 organizacje czekają na rejestrację. W sumie skupiają już one niemal 50 procent ludzi pracy - 60 tysięcy członków. Na terenie województwa działa dziś 8 związkowych federacji.

Nawiązując do najpilniejszych dziś zadań ruchu związkowego, mówca skupił się na trwającej kampanii wyborczej, stwierdzając m. in., że „jeśli chcemy decydować o losach ludzi pracy - musimy w tej kampanii brać czynny udział”. Innym pilnym na dziś zadaniem są wszystkie sprawy związane z dążeniem do poprawy socjalno-bytowych warunków ludzi pracy.

Następnie w imieniu kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego wicewojewoda pilski - Bogdan Koziołek złożył informację o realizacji postulatów zgłoszonych przez pilskich związkowców podczas październikowego spotkania z władzami polityczno-administracyjnymi województwa. Mówca wskazał, iż najważniejsze postulaty - które przekazane zostały do władz centralnych - są w toku realizacji. Należą do nich: opracowywanie nowego modelu wynagrodzenia za pracę

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

łatwo, ale łatwo będzie je można później stracić w oczach wyborców, jeśli radni okażą się nieudolni. Nic zatem dziwnego, że w dyskusjach na zebraniach przedwyborczych jasno i otwarcie stawia się niekiedy sprawę autorytetu rad. Autorytetu tego nikt jednak nie wprowadzi ustawą czy rozporządzeniem, autorytetów rad będą budować sobie same zdobywając codzienną działalnością nie tylko na se-

sjach plenarnych czy w pracach komisji, ale również różnorodnymi inicjatywami poszczególnych radnych.

Nasz parlament wyposażony w rady narodowe w ogromne uprawnienia, w rzeczywistości władzę. I tylko od radnych zależy, czy i na ile zechcą z tych uprawnień korzystać. Stąd też tak ważne znaczenie mają zebrania przedwyborcze, które pozwalają wyborcom osobiście poznać ludzi kandydujących na radnych. Do 17 czerwca sprawa nie jest bowiem przesądzona. W radach wojewódzkich, miejskich, gminnych i dzielnicowych czekają miejsca dla najlepszych. Dla tych, których my wybierzemy, kierując się przekonaniem, że swój głos i swoje zaufanie powierzymy rzeczywiście najlepszym.

LESZEK ADAMCZEWSKI

W POZNANIU

Narada w WK ZSL

(Inf. wł.) Sekretarze miejskich, miejsko-gminnych oraz gminnych komitetów ZSL z województwa poznańskiego i kandydaci na radnych WRN z ramienia stronnictwa spotkali się wczoraj na naradzie, której przewodniczył prezes WK ZSL, Tadeusz Zajac. Poinformował on zebranych o przebiegu II Plenum NK oraz dotychczasowych spotkań przedwyborczych z kandydatami na radnych wszystkich szczebli. W toku obrad omówiono dalszy program przygotowań do wyborów a także zapoznano z obchodami zbliżającego się Święta Ludowego.

Wiceprezes WK, Andrzej Malinowski, przedstawił sytuację ekonomiczną rolnictwa i warunki jego dalszego rozwoju (zd)

Jak ZHP przygotowuje się do wakacji

Wczoraj wojewoda poznański Marian Król spotkał się w siedzibie Chorągwi Poznańskiej ZHP z członkami kierownictwa oraz kadrą Chorągwi. W trakcie spotkania, które odbyło się w okresie poprzedzającym Międzynarodowy Dzień Dziecka oraz harcerską akcję „Lato” poinformowano wojewodę o stanie przygotowań do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży województwa. W tegorocznej akcji obozowej organizowanej przez poznański ZHP weźmie udział około 19 000 dzieci.

Podjęto również uzgodnienia mające na celu dalsze doskonalenie warunków organizacyjnych dla wypoczynku najmłodszych mieszkańców województwa poznańskiego. (na)

Kobiety o sprawach handlu

(Inf. wł.) Wczoraj w Poznaniu, w siedzibie ZW LKP odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich jednostek handlowych Poznańskiego z członkiniami środowisk kobiecych. Kobiety od dawna zabiegały o to spotkanie, bowiem zakupy ciągle przysparzają kłopotów. W trakcie dyskusji nie wypominano handlowi napotykanym czasem niedociągnięć, a zastanawiano się, jak łagodzić perturbacje z zakupami. Uczestniczki spotkania zdecydowanie opowiedziały się za likwidacją zakładowych kiermaszy artykułów galanterijnych i odzieżowych. Występowały też przeciwko obowiązkowej rejestracji kartek na mięso oraz domagały się zwiększenia kontroli i skuteczniejszego zwalczania spekulacji. (bg)

W. Świrgoń w Bułgarii

(PAP) Na zaproszenie KC BPK z roboczą wizytą przebywał w Sofii sekretarz KC PZPR, Waldemar Świrgoń. Został on przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego KC BPK, wicepremiera i przewodniczącego komitetu kultury, Georgija Jordanowa. Wal-

demar Świrgoń przeprowadził rozmowę z sekretarzem KC BPK, Stojanem Michajłowem oraz spotkał się z kierownikami kilku związków twórczych.

Sekretarz KC PZPR zapoznał się z doświadczeniami Bułgarskiej Partii Komunistycznej w dziedzinie polityki kulturalnej, z działalnością związków twórczych, z zadaniami, które realizują one na obecnym etapie.

VIII Wielkopolskie Dni Muzyki

Chóry z sześciu województw wystąpią w Dusznikach

INFORMACJA WŁASNA

VIII Wielkopolskie Dni Muzyki odbędą się w tym roku w Dusznikach (Poznańskie). W najbliższą niedzielę w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w turnieju o „Złotą maskę Orfeusza” i „Pierwszą batutę chórmistrza” zmierzą się na pieśń zespoły chórów z Górzowskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Lesz-

czyńskiego, Pińskiego i Poznańskiego.

Po eliminacjach członkowie zespołów złożą kwiaty pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa w Dusznikach. Po południu mieszkańcy gminy i goście będą mieli możliwość wysłuchania laureatów prześlądu Koncertu galowy odbędzie się w parku, w którym wieczorem rozpocznie się też zabawa. (eta)

Związki zawodowe partnerem i współgospodarzem

Dokończenie ze str. 1

porządkowanie i zagospodarowanie majątku do byłych związków zawodowych oraz wdrażanie zasady otwartej polityki społeczno-gospodarczej, polegającej na konsultowaniu ważniejszych decyzji również ze związkami zawodowymi. Mówiac o zaangażowaniu w realizację wielu postulatów przez władze wojewódzkie wskazał na wysiłki czynione w sprawie poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, którego planowane efekty w tym roku są o 7 proc. wyższe niż uzyskane w 1983 roku. Podkreślił, iż sformułowano 3-warian-

towy program rozwoju tej dziedziny do 1990 roku. Decyzji o modernizacji doczekają się — w ramach realizacji postulatów związkowców — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile. Jeszcze w tym roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 wykona pierwsze prace wartości 50 mln zł.

Dyskusja była odbiciem bieżących problemów nurtujących obecnie związki szeregów. Mówiono o sukcesach i trudnościach w organizacyjnej działalności, wysuwano problemy i sprawy, których rozwiązanie nie cierpi zwłoki. (jot)

Dokończenie ze str. 1

partyjno-państwowa KRLD prowadzonych pod przewodnictwem Wojciecha Jaruzelskiego i Kim Ir Sena, dokonano przeglądu i oceny stanu stosunków polsko-koreańskich oraz omówiono perspektywy ich rozwoju. Stwierdzono, że kontakty robocze między PZPR i PPK przyczyniają się do wzajemnego zapoznania się z problemami i doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w obu krajach, mają istotne znaczenie dla rozwijania przyjaźnielskiej współpracy między obydwojema państwami i narodami. Zwrocono szczególną uwagę na potrzebę rozwoju polsko-koreańskiej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i wymiany towarowej. Stwierdzono, że po obu stronach istnieją realne możliwości zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych, wypracowania programu perspektywicznej, gospodarczej i naukowo-technicznej współpracy, podkreślono celowość rozwijania również kontaktów i współpracy w dziedzinach kultury, nauki, ochrony zdrowia, środków masowego prze-

Delegacja KRLD z Kim Ir Senem zakończyła wizytę w Polsce

kazu, zorganizowanej turystyki i sportu.

W rozmowach wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pokoju i bezpieczeństwa w Europie i Azji oraz współpracy międzynarodowej.

Stwierdzono, że sytuację międzynarodową cechuje stan ostrego napięcia na linii Wschód — Zachód, a jego źródłem jest agresywna polityka obecnej administracji waszyngtońskiej. Zdecydowanie potępiono rozmieszczanie przez Stany Zjednoczone w niektórych krajach NATO amerykańskich rakiet średniego zasięgu. W tej sytuacji uznano zasadność przedsięwzięć obronnych Związku Radzieckiego dla zapewnienia na kontynencie europejskim równowagi sił między Układem Warszawskim i NATO.

Udzielono pełnego poparcia propozycjom sekretarza gene-

ralnego KPZR, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Konstantina Czernienki, w sprawie wznowienia w Genewie radziecko-amerykańskich rokowań na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych średniego zasięgu, zaniechania przez Stany Zjednoczone dalszego rozmieszczania nowych rakiet w Europie i przywrócenia w tym względzie stanu sprzed grudnia 1983 r. Stwierdzono, że agresywna polityka Stanów Zjednoczonych wobec narodu koreańskiego i KRLD, amerykańskie próby tworzenia nowych sojuszy militarnych na Dalekim Wschodzie i w rejonie Pacyfiku są sprzeczne z pokojowymi dążeniami narodów. Stanowią one źródło zagrożenia pokoju w Azji i na świecie. Wyrażono pełne poparcie dla działań KRLD zmierzających do zapewnienia trwałego pokoju na Półwyspie Koreańskim. Opowiedziano się za współdziałaniem wszystkich

państw socjalistycznych na rzecz umacniania pozycji socjalizmu, przywrócenia w stosunkach międzynarodowych warunków współpracy i zaufania. Stwierdzono, że agresywna polityka sił imperializmu i neokolonializmu jest główną przyczyną powstawania i utrzymywania się niebezpiecznych dla pokoju konfliktów i napięć na Bliskim Wschodzie, Afryce, Ameryce Środkowej i w innych częściach świata.

Podkreślono, że obecna wizyta partyjno-państwowa delegacji KRLD, w jubileuszowym roku 40-lecia Polski Ludowej stanowi doniosłe wydarzenie w historii stosunków pomiędzy Polską i KRLD, wnosi nowe impulsy do umacniania i rozwoju wzajemnej współpracy.

Sekretarz generalny KC Partii Pracy Korei, prezydent KRLD Kim Ir Sen przekazał zaproszenie do złożenia wizyty przyjaźni w KRLD i sekretarzowi KC PZPR, przewodniczącemu Rady Ministrów gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Kampania w USA

Głosujcie za pokojem

(PAP) Ponad 80 organizacji społecznych i związkowych oraz wielu znanych polityków i działaczy społecznych z Kalifornii wyraziło poparcie dla programu, wysuniętego, w czasie masowej kampanii „Głosujcie za pokojem w 1984 roku”. Dokument ten, wyrażający pragnienie milionów Amerykanów wyzywa do sprzeciwu wobec agresywnej polityki militarystycznej polityki Białego Domu do niedopuszczenia, aby Reagan ponownie został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Program zawiera żądanie powstrzymania wyścigu zbrojeń, zaprzestania produkcji rakiet „MX” oraz rozmieszczania „Pershingów-2” i pocisków manewrujących jak również do niezwłocznego wpro-

wadzenia zakazu konstruowania i przeprowadzania doświadczeń z nowymi rodzajami broni. Program wskazuje na pilną konieczność położenia kresu stosowanej przez Waszyngton polityce zbrojnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, przede wszystkim w Ameryce Środkowej i na Bliskim Wschodzie.

Dokument podkreśla, że zwiększenie wydatków na cele wojenne w drodze znacznych cięć funduszy na cele społeczne prowadzi do dalszego zaostrzenia problemów finansowych, gospodarczych i społecznych w Stanach Zjednoczonych do pogorszenia sytuacji milionów Amerykanów, do wzrostu ubóstwa i bezrobocia oraz pogłębienia nierówności społecznych.

G. Hart czy W. Mondale

(PAP) Zabiegający o inwestyturę do wyborów prezydenckich z ramienia Partii Demokratycznej Walter Mondale i Gary Hart mają prawie równe szanse na zwycięstwo w Kalifornii w początkach czerwca. Wygrane prawyborów w tym najludniejszym stanie dają zwycięzcy największą liczbę delegatów na ogólnokrajową konwencję Partii Demokratycznej w San Francisco, bo aż 345.

W ankiecie przeprowadzonej przez „Los Angeles Times” między 19 i 24 maja 29 proc.

respondentów poparło Harta, 28 proc. Mondale’a, 11 proc. Jacksona.

Do uzyskania inwestytury Mondale, dysponujący już poparciem 1550 delegatów, potrzebuje 1967 głosów. Hart ma dopiero około 950 delegatów, a Jackson — 300. Jednak — według sondaży — Hart będzie dla Reagana trudniejszym przeciwnikiem niż Mondale. Z tym pierwszym Reagan uporałby się stosunkiem głosów 50:45, a z drugim 53:40 gdyby wybory miały się odbyć już teraz.

Oświadczenie MSZ Kampuczy

Potępienie napaści chińskich na Wietnam

(PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kampuczy wydało oświadczenie, w którym zdecydowanie potępia prowokację zbrojne CHRL na granicy z Wietnamem.

Szczególnie niebezpieczny — stwierdza się w oświadczeniu — był dokonany przez artylerię chińską zmasowany ostrzał miasta Ha Giang, położonego w północnej prowincji Wietnamu — Ha Tien. Ofiarami ostrzału padły dziesiątki osób.

Działania władz chińskich, skoordynowane z ekspansyj-

styczną polityką imperializmu amerykańskiego w tym regionie, poważnie naruszają suwerenność Wietnamu, podkreśla się w dokumencie.

MSZ Kampuczy — zaznacza się w oświadczeniu — w pełni popiera stanowisko rządu Wietnamu, który opowiada się za uregulowaniem wszystkich spornych problemów na drodze rozmów i wyzywa do natychmiastowego zaprzestania przez stronę chińską zbrojnych prowokacji na granicy z Wietnamem.

Goście z Charkowa na spotkaniu w „Wiepofamie”

Dokończenie ze str. 1

wych z gośćmi z Charkowa spotkali się w Ratuszu gospodarze miasta, prezydent Poznania Andrzej Wituski. Powitał bardzo serdecznie przyjeźdźców z Charkowa, miasta z którym Poznań łączy braterskie i przyjacielskie kontakty. Przewodniczącego charkowskiej delegacji Władysława Myszyńskiego wyróżnił honorowym obywatelstwem Poznania wręczając mu symbo-

liczny klucz miasta. Wszyscy członkowie delegacji odznaczni zostali Honorowymi Odznakami Miasta Poznania.

W godzinach popołudniowych charkowska delegacja w towarzystwie kierownictwa KW PZPR udała się do Wrześni. Odbyło się tam spotkanie z Egzekutywą Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR oraz z aktywnymi członkami kół TPPR a także z młodzieżą i kadrą nauczycielską Technikum Mleczarskiego. (bg)

W Waszyngtonie obraduje wiosenna sesja NATO

(PAP) W stolicy USA rozpoczęła się wczoraj trzydniowa wiosenna sesja NATO (ministrów spraw zagranicznych). Biorą w niej udział przedstawiciele 16 państw członkowskich. Przedmiotem dyskusji mają być stosunki Wschód — Zachód (przygotowano w tej sprawie tajny raport na wniosek szefa dyplomacji belgijskiej Leo Tindemansa) przebieg rokowań wiedeńskich w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej, rozmowy sztokholmskie w sprawie środków budowy zaufania, reperkusje przerwania rokowań genewskich (INF i START) w spra-

wie eurorakiet i zbrojeń strategicznych, antyzbrojeniowa postawa Holandii. Spotkanie szefów dyplomacji poprzedziła narada ministrów obrony, która dwa tygodnie temu odbyła się w Brukseli. Ministrowie omówią także wzrost napięcia w Zatoce Perskiej (zatapianie zbiornikowców) i sytuację w Ameryce Środkowej. Po zakończeniu konferencji zostanie ogłoszony wspólny komunikat. Zaplanowano też wiele rozmów dwustronnych m.in. spotkania szefa Departamentu Stanu George’a Shultza z Fernandem Moranem z Hiszpanii i Vahitem Halefoglu z Turcji.

L. Sztrougal w Sofii

(PAP) Zacieśnienie przyjaźni, jednoci i braterskiej współpracy między Bułgarią i Czechosłowacją jest i będzie ważnym kierunkiem dalszego umocnienia całej wspólnoty socjalistycznej jej potęg-

gi gospodarczej i obronnej — podkreślono w toku rozmów między członkiem Biura Politycznego KC BPK premierem LRB, Griszą Filipowem i członkiem Prezydium KC KPCz, premierem CSRS Lubomirem Sztrougalem przebywającym w Sofii z wizytą roboczą.

NATO

Słowa bez pokrycia

(PAP) Londyński „Times” przyniósł wypowiedź byłego szefa Foreign Office, lorda Carringtona, obejmującego z dniem 25 czerwca obowiązki sekretarza generalnego NATO po Josephie Lunsie. Lord Carrington stara się robić dobrą minę, zapewniając, iż sojusz północnoatlantycki ma jedynie charakter obronny i nie użyje jako pierwszy żadnej broni. Według Carringtona, drzwi do dialogu nadal są otwarte.

POGODA

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że w okresie od 30 maja do 3 czerwca będzie dość ciepło. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane — okresami duże z opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą od 17 do 22 stopni z możliwością wyższych, a minimalne od 7 do 13 st. Wiatr początkowo umiarkowany potem słaby, z kierunków zmieniających się.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak
Nr indeksu 85028 A-16

Ta reforma się sprawdza

Żeby każdy wiedział komu, ile i za co

W grudniu odbyło się referendum załogi. Każdy miał okazję wypowiedzieć się za nowym systemem lub przeciw. Oczywiście, głosowanie było poprzedzone odpowiednią informacją. Trudno przecież wymagać, by ludzie popierali nowy system, mający zdecydować o ich zarobkach — nie znając jego szczegółów.

Po dokładnym przeanalizowaniu walorów zaproponowanego systemu, 98 procent załogi wypowiedziało się za. Można więc było przystąpić do podpisania porozumienia w sprawie wprowadzenia zakładowego systemu wynagradzania — pomiędzy dyrektorem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego a Związkiem Zawodowym Pracowników PPBPL. Rzecz jasna, po uzgodnieniu z radą pracowniczą.

System wprowadzono od 1 stycznia 1984 roku. Teraz, po kilku miesiącach, Stanisław Maślak, dyrektor przedsiębiorstwa już wie, że decyzja była słuszną. Wydajność pracy wzrosła od tego czasu o 10 procent. A to bardzo dużo dla przedsiębiorstwa, któremu brakuje ludzi. Można by powiedzieć, że na brak pracowników skarżą się również inne zakłady. Jednak w tym przypadku sytuacja jest wyjątkowa, gdyż pracują tu w większości na terenie na budowach porożnicanych od Sieradza i Kalisza po wybrzeże Bałtyku.

Mimo wszystkich trudności, związanych z pracą terenową, około 70 procent załogi to stali pracownicy, którzy przenoszą się wraz ze sprzętem z miejsca na miejsce, choć rodziny mają w Poznaniu. Niektórzy już chyba do takiej pracy przywykli, jak na przykład ów kierownik budowy w Koszalinie, który dojeżdża do pracy 20 lat. Tak więc trzon załogi, to pracownicy wypróbowani, ale są i tacy, co to wolą zwolnić się z pracy niż wyjechać poza Poznań. Dlatego pozostałe 30 procent, to ci, którzy stale się wymieniają.

Nic więc dziwnego, że w kierownictwie przedsiębiorstwa starano się opracować taki system wynagrodzeń, który pozwalałby płacić dobrze za dobrą pracę. System prowadzi do wzrostu produkcji i do obniżenia kosztów własnych. Dotychczasowe zasady wynagradzania wynikające z uchwały nr 60 Rady Ministrów

sprzedaży dwóch lat, nie spełniały tych zadań. Ograniczona do 43 zł za roboczogodzinę stawka trzeba było różnymi sposobami podwyższać, by zapewnić ludziom dobrze pracującym godziwą zapłatę. Sprawa nowego systemu motywacyjnego stała się tym bardziej pilna, gdy w planach na rok 1984 przyjęto wzrost produkcji o 6,7 procent. Te zwiększone zadania można wykonać tylko przy wzroście wydajności pracy.

Zdecydowano również, że czas zmienić kryterium wyznaczania przez wszystkich strukturę wynagradzania, w której płaca zasadnicza, związana z konkretną pracą, stanowiła tylko 50 procent. Pozostałymi składnikami były dodatki i świadczenia uzupełniające, wypłacane niezależnie od osobistego udziału pracownika w wynikach osiągniętych przez zakład.

W nowym systemie wynagradzania zasadniczym elementem zarówno w produkcji podstawowej jak i pomocniczej jest dniówka zadaniowa z premią, płaconą za efektywny czas pracy. W strukturze wynagradzania stanowi ona teraz około 80 proc. Tabela dla stanowisk robotniczych składa się z 11 kategorii płacowych, z których każda ma 7 stawek wynagrodzenia od 30 do 104 zł za roboczogodzinę. Dla stanowisk nierobotniczych w tabeli są 22 kategorie płacowe, z których każda składa się z sześciu stawek — od 5.400 zł do 25.000 zł miesięcznie.

W podstawowej stawce miesi się obecnie dotychczasowe wynagrodzenie zasadnicze, część dotychczasowej premii regulaminowej, element premii odpowiadający dawnemu funduszowi zakładowemu, rekompensata pracownicza, część dodatku stażowego. Takie ustawienie tabeli płacowej umożliwiła robotnikowi uzyskanie zarobku w wysokości około 26.000 zł miesięcznie. Kierownik budowy może uzyskać 12.100 — 21.700 zł płacy zasadniczej i 1.500 — 5.000 zł dodatku funkcyjnego.

Nowością w tym systemie jest zrównanie dla wszystkich dodatków stażowego, którego wysokość dotychczas uzależniona była od wynagrodzenia podstawowego. Dopłaty za pracę w godzinach nadliczbowych oblicza się dla wszystkich jednakowo, a podstawą wymiaru jest płaca minimalna, podobnie jak przy obliczaniu pozostałych dodat-

ków. Pracownik jednak nie jest poszkodowany, gdyż pozostała różnica wliczona mu do stawki podstawowej. Wliczona tam również rekompensata, która już nie występuje oddzielnie. Tak obliczona wysokość stawki podstawowej ma silne działanie zachęcające do lepszej pracy.

Skłania to lub wręcz zmusza do lepszej pracy również kierownictwo budowy od którego pracownicy domagają się przygotowania materiałów, dostarczenia sprzętu i właściwej organizacji. Nikt nie chce tracić czasu na czekanie.

W nowym systemie mocno wyeksponowano sankcje premiowe. Płaci się za gospodarność, oszczędność materiałów, dobrą jakość i utrzymanie prawidłowych relacji ekonomicznych. Potrącenia stosuje się za niewykonanie zadań, wynikających z zamierzeń programu oszczędnościowego, za przekroczenie funduszu płac przewidzianego za wykonanie określonych zadań, za nadmierne zakupy materiałów, puste przebiegi, występowanie na budowie nieuzasadnionych kosztów. Za dobre wyniki można oprócz premii otrzymać także nagrody. Za I kwartał otrzymali je kierownicy i mistrzowie budów w Gnieźnie, Koninie i Poznaniu.

„Czy pośpiech i „śrubowanie” wydajności nie odbijają się ujemnie na jakości? W przedsiębiorstwie zapewniają, że jest ona nadzorowana na bieżąco przez dział wykonawstwa, którego zarobki są uśrednione od jakości robót. Za przyjęcie każdej roboty odpowiada też kierownik budowy.

Po czterech miesiącach stosowania tego systemu już wiadomo, o ile wzrosła płaca w przedsiębiorstwie. Z obliczeń przeciętnego zarobku wynika, że zwiększył się on o około 1200 zł w porównaniu z analogicznym okresem sprzed roku.

System ten pozwala na prostsze obliczenie zarobku, a stawki godzinowe są bezpośrednio związane z pracą — mówi majster Michał Zakrzewski. — Zyskałem na razie około 2000 zł. Po ukończeniu studiów mam zaledwie dwuletni staż pracy, ale na zarobki nie narzekam, 11.300 zł i 30 proc. premii — tyle będę zarabiał do 1 lipca i kolejnego etapu zmian.

Na razie zdołano zachować prawidłowe relacje ekonomiczne, gdyż wzrost płacy nie wyprzedza przyrostu wydajności pracy. W pierwszym kwartale tego roku wykonano 23 proc. planu rocznego, podczas gdy przed rokiem tylko 19 proc. Tak więc zarobki są realnie powiązane z produkcją. Zresztą obliczenia znacznie się uprościły. Każdego pracowni-

Dokończenie na str. 5

DANUTA MARCINKOWSKA



Gerard Kowalski, lat 42 od roku 1960 pracuje w zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile: najpierw jako ślusarz, później jako kontroler jakości. Był aktywny działacz młodzieżowy, członek Egzekutywy Komitetu Miejskiego i członek KW PZPR w Pile. Przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników ZNTK.

Fot. — Archiwum

Moja kandydatura na radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej wysunęli członkowie Komisji Współdziałania Związków Zawodowych Województwa Pińskiego i z tej racji



Pułkownik Adolf Plewa jest zastępcą komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Służby Kwatermistrzowskich imienia Mariana Buczka w Poznaniu i kandyduje do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ma 52 lata, z czego 32 służy w ludowym Wojsku Polskim. Jest żonaty, ojciec dwóch córek. Członek PZPR.

Fot. — Archiwum

O ile zostaną wybrani radnym, w swojej działalności preferować będą na forum WRN

CHCIAŁBYM POZYSKAĆ POPARCIE WYBORCÓW DLA...

W interesie związkowców

czuję się zobowiązany szczególnie do występowania na forum rady, o ile znajdę się w jej składzie, w interesie związkowców. Będę robił maksimum wysiłku, by bronić interesów ludzi pracy, którzy w naszym województwie wstąpili już w szeregi ruchu związkowego w 50 procentach. Myślę, że prosta droga wiedzie do tego poprzez konsekwentną realizację wszystkich przyjętych w ostatnich czasach planów i programów rozwoju wielu dziedzin, a głównie programu wyborczego.

Jako przewodniczący związku zawodowego szczególnie ostro widzę wszystkie sprawy związane z warunkami socjalno-bytowymi ludzi pracy. Będę zabiegał o budowę nowych przedszkoli i żłobków, tak w mieście jak i województwie, o to, by możliwe było stworzenie najdogodniejszych warunków wypoczynku po pracy ludziom szczególnie utrudnionym, pracującym w najmniej atrakcyjnych zawo-

dach, narażonych na negatywne wpływy zajęć, którym poświęcają się codziennie.

Myślę, że w najżywoźniejszym interesie ludzi pracy leży też usprawnienie pracy handlu i mam tu na myśli sprawę konkretną: kontrast, jaki powstał pomiędzy wieloma sklepami przy wrotnym lub ajencyjnymi, a państwowymi.

I jest jeszcze jedna sprawa. Zakład, w którym pracuję, oczekiwał się nareszcie decyzji o modernizacji. Będzie to — oczywiście — inwestycja z planu centralnego, lecz tu, na miejscu, władza będzie mogła i powinna w wielu sprawach pomóc. Szeroką pracę trzeba będzie wykonać we własnym zakresie, a niektóre jeszcze przed rozpoczęciem modernizacji. Na forum Wojewódzkiej Rady Narodowej będę „wojującym” rzecznikiem tej właśnie sprawy.

Notowała J. P.

Po pierwsze — młodzież

trzy zwłaszcza problemy. Pierwszy dotyczy młodzieży w ogóle, a młodzieży trudnej w szczególności. Młodzieżą zwaną trudną zajmują się różne instytucje i organizacje, ale gdy przychodzi co do czego, to nikt lub prawie nikt nie spieszy jej z pomocą. Na przykład, gdy trzeba wygospodarować na osiedlu małe pomieszczenie na klub czy świetlicę młodzieżową, to wtedy dopiero widać, na co zdają się słowne deklaracje i drobna z pozoru sprawa urasta do rangi wielkiego problemu. Jako radny wspieram też będą wszelkie przedsięwzięcia, które w rezultacie mają przynosić różnorodną pomoc dzieciom pokrzywdzonym przez los: niepełnosprawnym, kalekim, niewidomym...

Drugi problem dotyczy nie w pełni dotychczas wykorzystanego, a przecież ogromnego potencjału aktywności społecznej, zwłaszcza dotyczącego spraw lokalnych i tkwiącego w wielu mniejszych czy większych organizacjach społecznych. Zdarza się, że administracja w różny sposób torpeduje te inicjatywy, stąd też nowo wybrane rady po-

winny swym autorytetem wspierać je w szeroko pojętym interesie społecznym.

No i po trzecie wreszcie, chociaż sprawa jest bardzo ważna, preferować będę w swojej działalności na forum rady te działania, które zmierzają bądź do usprawnienia pracy urzędów administracji państwowej różnego szczebla. Powiem szczerze, jest nadal źle, zwłaszcza w małych miasteczkach i gminach, głównie w relacji: urząd — obywatel. Stąd też rady muszą w pełni wykorzystać swoje uprawnienia kontrolne w stosunku do podległych im urzędów. Jako radnemu nie będzie mi też obca działalność na rzecz umocnienia ładu, porządku publicznego i dyscypliny społecznej.

Uważam, że społeczna służba radnego jest zaszczytną, ale i równie wielce odpowiedzialną. I z tą świadomością, o ile zostaną wybrani, będę pracował w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu.

Notował L. A.

Czy zdajemy sobie sprawę, że obecnie, każdego roku w Polsce tylko wypadki drogowe powodują śmierć około 6000 ludzi, a blisko 50 000 odnosi rany! Tyle krwi wsiąka w bruki i asfalty. Ileż przy tym płynie wdowich i sierocych łez? Ile bólu?

CO DZIEWIĄTA OFIARA UMIERA

Wypadki drogowe zdarzają się na całym świecie. Ale nas, Polaków jak zwykle coś wyróżnia w europejskich statystykach. Po pierwsze — wysoki wskaźnik wypadków w stosunku do liczby pojazdów; cena motoryzacyjnego zapóźnienia i braku w społeczeństwie właściwie wykształconych odruchów w zachowaniu na drodze. Po drugie — ogromna śmiertelność ofiar wypadków. Jeżeli w Anglii umiera co pięćdziesiąta osoba poszkodowana w wypadku na drodze, to u nas co dziewiąta. Skąd się bierze ta różnica?

U nas aż 80 procent ofiar stanowią piesi, rowerzyści i motocykliści. Zrozumiałe, że mają oni nikłe szanse wyjść cało z kolizji z rozjeżdżonymi pojazdami. Nie nauczyliśmy się jeszcze wzajemnych ustępstw na jezdni. Przejścia dla pieszych bywają źle oznakowane, a przede wszystkim źle oświetlone w nocy, do tego niektórzy uwielbiają przebiegać przez ulice w najmniej odpowiednich miejscach i momentach. Rowerzyści „kocha” jeździć po ciemku bez świateł. Motocykliści, to swoista kasta samobójców — zwłaszcza podczas nocnych, pijanych powrotów z większych zabaw. Co trzecia ofiara wypadku drogowego w Polsce błąd po zażyciu alkoholu.

ZGON Z POWODU BEZRADNOŚCI BLIŹNICH

Być może w innych krajach okoliczności tragedii na drogach bywają podobne jak u nas — nieuwaga, brawura, pijactwo. Groźne budzić musi jednak skala tego zjawiska w naszym kraju — stosunek liczby ofiar do liczby zarejestrowanych pojazdów, przede wszystkim zaś ogromna śmiertelność wśród potraconych, przejeżdżanych, także poturbowanych we wnętrzach rozbitych samochodów. Decyduje o tym brak szybkiej pomocy dla rannych — w chwilach, zanim zjawi się ekipa lekarska w karetce pogotowia. W tych chwilach świadkowie wypadku najczęściej bezzadanie patrzą na ofiarę i na zegarki — niecierpliwie oczekując, kiedy wre-

ście przyjedzie pogotowie. Sami nie umieją, boją się pomóc — bo w pamięci niektórych zakodowało się kiedyś kolportowane przez lekarzy przykazanie „nie ruszaj rannego, bo więcej zaszokujesz niż pomożesz”. Tymczasem wielu ciężko rannym i nieprzytomnym można pomóc, trzeba pomóc bez chwili zwłoki, nawet gdyby wypadek zdarzył się w progu dyżurnego szpitala. Ranny, jeśli nie ma za chwilę być martwym — musi oddychać, samodzielnie lub

Krwawe zniwo na polskich drogach

z pomocą otoczenia. Najczęściej wystarczy odpowiednio ułożyć jego głowę, żeby udrożnić drogi oddechowe. Ale najpierw trzeba o tym wiedzieć i mieć odwagę to zrobić. Niestety, choć prawie cała dorosła populacja kiedyś zaliczyła jakieś tam sanitarne szkolenia — w szkole, w wojsku, w pracy — jednym uchem weszło, drugim wyszło... Nie dba się, żeby tę wiedzę i praktyczne umiejętności ratownicze odświeżać i utrwalać w społeczeństwie.

Tymczasem 53,8 procent ofiar śmiertelnych w wypadkach komunikacyjnych w Polsce umiera w krótkim czasie od doznania obrażeń, zanim zjawi się fachowa pomoc. W trakcie transportu do szpitala umiera tylko 5,8 proc. ciężko rannych bezpośrednio po przywiezieniu do szpitala — 4,8 proc.

3 MINUTY NA WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

Pogotowie ratunkowe nie przyjeżdża w Polsce ani wolniej ani szybciej niż przeciętnie w innych krajach — twierdzą znawcy przedmiotu. A jednak częściej niż gdzie indziej lekarz jest już tylko potrzebny do stwierdzenia zgonu. Problem leży w nieprzygotowaniu społeczeństwa do udzielania pierwszej, elementarnej pomocy przedlekarskiej. W przeważającej liczbie wypadków śmierć następuje nie z powodu uszkodzeń istotnych organów wewnętrznych lecz na

skutek zadławienia i wstrząsu pourazowego. Zwykły człowiek z ulicy mógłby temu zapobiec, gdyby umiał to uczynić bez chwili wahania, nie dając jak 3 minuty od powstania obrażeń ofiary; w tym czasie tylko niezwykle szybkie o-koliczności może spowodzić na miejsce wypadku karetkę z fachową pomocą, w tym czasie zaczyna się bezpowrotna śmierć mózgu człowieka, który nie może złapać oddechu.

Żyjemy wśród rozjeżdżonych maszyn, w kontakcie z żywiołami wody, ognia, prądu elektrycznego... Nasz poziom cywilizacyjnego rozwoju daje nam liczne profity, ale zabiera też okup za nieumiejętne obcowanie z techniką. Rocznie na skutek urazów i zatruc ginie w Polsce ponad 20 000 ludzi. Iluż z nich mogłoby dalej cieszyć się życiem, gdyby w porę — zanim zjawił się lekarz — udzielono im elementarnej pomocy?

Znajomość zasad (i praktyczna umiejętność) udzielania pomocy przedlekarskiej, wobec ogromnej liczby wypadków i ich tragicznych następstw staje się niezwykle ważnym zadaniem społecznym. Niestety, jak dotychczas nie potrafią mu chyba sprostać instytucje powołane do krzewienia oświaty sanitarnej — PCK, szkoły ponadpodstawowe, harcerstwo, wojsko, komórki bhp w zakładach pracy, szkoły kierowców itp. Świadczy o tym najdobitniej ów wskaźnik — 1 zmarły na 9 rannych na drogach, wskaźnik ignorancji w dziedzinie udzielania pomocy ludziom, których życie jest zagrożone.

TOMASZ TALARCZYK

P.S. Jaskółka, nie czyniąca zresztą wiosny, są działające tu i ówdzie Szkoły Ratownictwa Drogowego (między innymi przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu). W miesięcznych kursach zapoznają tam chętnych z zasadami udzielania pomocy przedlekarskiej na drodze, na plaży, w górach, w fabrycznej hali, wszędzie, gdzie się zdarzają nieszczęśliwe wypadki. Absolwenci tych kursów rzeczywiście potrafią ocenić życie wielu ciężko rannym, jeżeli los sprawi, że się znajdą na miejscu wypadku przed przybyciem pogotowia. Niestety, prawdopodobieństwo, że akurat któryś z nich znajdzie się natychmiast na miejscu wypadku, jest znikome, jako że w skali całego kraju jest ich ledwie parę tysięcy mniej niż co roku ginie ludzi na polskich drogach.

Nowinki ze świata

* 15 metrów marchwi * Cebula w drażetkach

Działkowcy — a jest ich w Europie coraz więcej — chętnie korzystają z ciekawych pomysłów, związanych z ich hobby, a pomysłodawcy robią na tym niezły interes. Brak doświadczeń w prowadzeniu roślin od nasionka powoduje zainteresowanie rynkami, oferującymi na przykład gotowe rozsady. Najprościej bowiem kupić mendeł kapusty czy sałaty i wsadzić podhodowaną roślinkę do ziemi. Z czasem odważniejsi zaczynają sami w doniczkach i skrzynkach przygotowywać rozsady. Nie zawsze dyktowane to jest potaniem produkcji lecz po prostu sprawia frajdę obserwowanie tego, co wyrasta z nasionka.

Na takich właśnie amatorów założył się przemysł ogrodniczy w wielu krajach zachodnich. Wciąż spotyka się co raz więcej ułatwień dla początkujących. Jeszcze do niedawna szlazierem było kupowanie nasion na metry. Tak, na metry! Między dwoma warstwami papieru tośmy rozmieszczono są w odpowiednich odstępach ziarenka nasion, jak kapiszony do dziecących pistoletów. Tasmę przycina się na długość lub szerokość grządkki, kładzie na niej, lekko przykrywa ziemią i zrasza. Po pewnym czasie wychodzą z ziemi roślinki, których nie trzeba już przerywać.

W holenderskich sklepach pojawiły się całe kompozycje kłombów kwiatowych właśnie w taki sposób wykonane. Tasmę zastąpiono w tym przypadku całymi arkuszami papieru różnej wielkości, w których zaspawane są nasiona. Producenci zadbałi, by były to kwiaty o ciekawej kompozycji kolorystycznej, kwitnące w tym samym czasie lub stopniowo, jedno po przekwitnięciu drugich.

Inną ciekawostką jest preparowanie specjalnie dla działkowców drażetek nasennych. W przeźroczystych opakowaniach znajdują się szare kulki, wielkości „groszku mietowego”. W każdej z nich znajduje się wewnątrz dno nasionko. Otaczająca je masa zawiera środki ochrony oraz nawóz. Zanim nasiono zakiełkuje, masa rozpuści się w ziemi, stwarzając roślinie optymalne warunki rozwoju. Z uwagi na wielkość drażetek, znacznie ułatwione jest sianie, a właściwie już raczej sadzenie.

Wychodząc naprzeciw niedoświadczonym minioogrodnikom, przemysł ogrodniczy prześciga się w pomysłowości.

Stronę przygotowała
ZOFIA DOHNKE



Na przykład w Leszczyńskim

Program jest gorzej z realizacją

Najmłodszym z pracowników w Lesznie jest POD noszący imię Jana III Sobieskiego. Jesienią ubiegłego roku na 24 hektarach wydzielono 610 działek, a obecnie trwa tam wielki ruch budowlany. Domków przybywa jak grzybów po deszczu. Na większości działek rosną już warzywa i kwitną kwiaty. Teren jest ogrodzony, kopie się także ogólnodostępne studnie, a działkowcy mają nadzieję, iż z pomocą władz zostanie niebawem doprowadzona elektryczność.

Przed dwoma laty Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwojeniu w ciągu najbliższych trzech lat terenów pracowniczych ogrodów działkowych. W Leszczyńskim, w ślad za tym aktem, Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła program, który zakładał przeznaczenie pod POD 250 hektarów. Mimo to, nowe tereny dla działkowców nie łatwo znaleźć. Obecnie istnieją tu 62 pracownicze ogrody, zajmujące obszar 401 hektarów; ponad 9000 rodzin uprawia swoje małe polećka. Według danych Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Lesznie w kolejce po własny ogródek czeka ponad 3500 osób. Mimo oddawania na te cele coraz to nowych terenów, liczba ubiegających się o działkę nie maleje, wręcz przeciwnie — ma tendencję wzrostową. Wiedź o wytyczaniu nowych terenów powoduje natychmiastowy napływ zgłoszeń.

W Leszczyńskim przyjęto, że o przydziale decyduje czas oczekiwania, sytuacja rodzinna i materialna, a także cha-

rakter pracy. Pierwszeństwo mają więc rodziny wielodzietne, osoby niepełnosprawne oraz znajdujące się w trudnych warunkach materialnych.

Realizacja uchwały WRN nie we wszystkich miastach Leszczyńskiego przebiega zadowalająco. Kierownik Biura WZ PZD, Włodzimierz Kropelnicki ocenia, iż mimo wysiłków administracji nie udało się w Lesznie zrealizować w terminie programu rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych. Zakładano bowiem przekazanie PZD około 120 hektarów, tymczasem w ubiegłym roku działkowcy otrzymali w zagospodarowanie 24 ha, a w bieżącym przybędzie taki sam obszar w rejonie nowego cmentarza komunalnego. Uzyska się tam około 350 działek. Na nowe tereny w tym roku już się nie zanoszą.

Trochę lepiej ta sprawa przedstawia się w mniejszych miejscowościach. We Wschowie powstanie 3-hektarowy ogród z 50 działkami, natomiast w Osiecznej wydzielono na ten cel hektar, na którym wytyczy się 20 działek. Mają je otrzymać pracownicy GS. Natomiast duże kłopoty z przekazaniem terenów dla PZD mają naczelnicy Kościana i Rawicza ponieważ nie ma tam niezagospodarowanej rolniczo ziemi. Terenów pod ogródki nie można uzyskać w drodze wyłączeń, a jedynie wykupu, a na to władz miejskich nie stać. Tak więc w Leszczyńskim zamiast zapowiadanych 250 hektarów, udało się uzyskać zaledwie 95.

Jak wybrnąć z tej trudnej sytuacji, by zaspokoić rosnące społeczne potrzeby? O walorach i znaczeniu gospodarczym ogródków nie trzeba już dziś mieszkańców miast przekonywać. (ar)

Do księgozbioru działkowca

Duże zainteresowanie problematyką działkową powoduje, że w mig rozchodzą się w księgarniach wydawane na ten temat książki i broszury. Łatwiej je nabyć za pośrednictwem zarządów wojewódzkich Polskiego Związku Działkowców, które rozprawdzają wydawnictwa Krajowej Rady PZD. Zbiorowe zamówienia działkowców organizują zarządy POD.

Z nowo wydanych wydawnictw na uwagę zasługuje „trylogia” zatytułowana „Moja działka”, składająca się z trzech różnotematycznych publikacji: „ABC sadownictwa” w opracowaniu doc. A. Miki, „ABC kwiaciarstwa” dr. J. Marcinkowskiego oraz „ABC warzywnictwa” dr. J. Dobrzańskiej.



A po pracy...

... gdy chwasty już nie „kłują” w oczy i nie psują estetyki ogródka, gdy wszystko rośnie w nim, kwitnie i pachnie — przychodzi czas relaksu. Mama — jak zwykle — godzi przyjemne z pożytecznym, wykorzystując wolne chwile na szydełkowanie, tata siada w leżaku z... „Przyjaciółką”.

Fot. — Archiwum

Skrzynka odpowiedzi

Z PRZYCZYN TECHNICZNYCH

Zdzisława Remlein z Poznania. Teraz w sezonie, kiedy wielu działkowców, a szczególnie tym nowym, strona działkowa bardzo się przydaje, przestaliście ją wydawać. Dla czego?

Jak pani już zapewne zauważyła, nasza kolumna „Na działce i w ogrodzie”, nie ukazała się tylko w planowanym terminie, 2 maja, co było spowodowane doraźnymi względami technicznymi. Obecnie nadal drukujemy ją co dwa tygodnie.

GLINA TEŻ MOŻNA

K. Wójcikowska, Poznań. Wiem, że pęknięcia kory na drzewach owocowych smaruje się masścią ogrodniczą, ale jeśli jej nie można być czy są inne sposoby zabezpieczenia drzewa?

Najlepsze jest — oczywiście — wypełnienie pęknięcia masścią, ale można się także uciec do starych sposobów przykrywania ran gliną. Trzeba ją rozrobić w wodzie do takiej konsystencji, aby była plastyczna i umożliwiała dokładne wypełnienie pęknięcia oraz nałożenie centymetrowej warstwy na ranę i najbliższą jej okolicę. Całość należy owinać szmatą, aby ograniczyć szybkie odprowadzanie gliny lub splukanie jej przez deszcz.

ROZMAŻANIE SŁODLINU

J. Lorkiewiczowa, Poznań — Mam na ścianie domu 40-letni krzew słodłinu chińskiego, czyli glicynii w kolorze lila. Chciałabym go rozmnożyć. Jak to zrobić?

Słodłin jest pięknym pnączem o pięknej barwie i delikatnej słodkawej woni. Ze względu jednak na to, że jest wrażliwy na mróz rzadko się go spotyka. Jeżeli jednak znajduje się w ogrodzie zaciszne, nasłonecznione miejsce (np. na południowej stronie altany), warto go sadzić, bo w pełni kwitnienia, które przypada na przełomie maja i czerwca, jest przepiękny. Pnącze to łatwo daje odrosty od korzeni, nawet po przemarznięciu — o czym nie wszyscy wiedzą i często zbyt wcześnie rezygnują i wykopują je. Aby otrzymać nowe sadzonki należy odrosty ze starej rośliny odciąć razem z korzeniami kilkanaście centymetrów pod ziemią. Na zimę trzeba nad korzeniami usypać wysoki kopczyk ziemi.

UPRAWA BOCZNIKA

Jan Pfeifer z gm. Witkowo. Zainteresowałem się uprawą grzyba bocznika, o którym pisałeś, że można uprawiać amatorsko. Gdzie mogę otrzymać szczegółowy instruktaż i zaopatrzyć się w grzybnie?

Grzybnie bocznika wraz z instrukcją można nabyć w Poznaniu w sklepie nasiennym przy ul. Głogowskiej 91 oraz Wielkiej 13. W Bydgoszczy natomiast, przy ul. Letniskowej 5, istnieje od niedawna Zrzeszenie Producentów Grzybów. Skupia ono zarówno producentów grzybni jak i hodowców amatorów oraz wydaje kwartalnik „Grzyby”.

OGRODNIK RADZI

Ważne zabiegi pielęgnacyjne

NA WARZYWNIKU. W czerwcu wysiewamy wiele warzyw na późniejszy zbiór, oraz na przechowywanie zimowe. Do końca czerwca siewamy buraki ćwikłowe. Korzenie będą lepiej wybarwione, smakowo lepsze i dobrze przechowywane, ponieważ nie będą przejrzałe w momencie zbioru. Do połowy czerwca kończymy siewy marchwi średnio wczesnej. Otrzymujemy się wtedy do przechowywania korzeni młode, soczyste i smaczne. Kończymy siewy cykori salutowej do uzyskania korzeni do zimowego pędzenia oraz buraka liściowego (boćwiny). Burak liściowy urozmaici nam posiłki i doda im wartości. Częścią jadalną są liście, przyprawione jak szpinak oraz mięsiste ogonki liściowe spożywane jak... szparagi.

W pierwszej połowie miesiąca wysiewamy jeszcze ogórki z przeznaczeniem na późniejszy zbiór. Powtarzamy wysiew fasoli szparagowej karlowej z przeznaczeniem na zbiór jesienią. Ostatni rzut wysiewu fasoli powtórzymy z początkiem lipca.

Koniec czerwca jest najkorzystniejszy do wysiewu czarnej rzodkwi (Murzynki), dla której powinno się znaleźć miejsce w każdym ogródku. Przez całą zimę jest źródłem doskonałych surowców, bogatych w białko, fosfor i żelazo. Ponadto działa leczniczo w schorzeniach wątroby. W czerwcu pamiętamy o ponownym wysiewie kopru, aby mieć na bieżąco do bezpośredniego spożycia świeży i młody koperek. Na rozsadniku wysiewamy do połowy miesiąca salate kruchą, kalafiora na zbiór jesienią, a w końcu miesiąca kalarepę późną, najlepiej odmiany fiołowe, które są delikatniejsze w smaku i lepiej się przechowują.

W ciągu czerwca sadi się do gruntu kapustę, brukselkę, brokoły, jarmuż oraz późne

odmiany kapusty czerwonej i włoskiej. Brukselkę i jarmuż sadzić w takim miejscu, aby nie przeszkadzały w przedzimowej uprawie działki. W pierwszej połowie czerwca sadić do gruntu pomidory na późniejszy zbiór i przechowanie (wykształcone, zielone owoce zebrane przed przymrozami). Najlepsze odmiany o małych owocach, zawierające dużo suchej masy, np. Sława Nadrenii.

Czerwiec jest miesiącem intensywnego wzrostu warzyw. Z prac pielęgnacyjnych wykonujemy: przerywkę zbyt gęstych wschodów, odchwaszczanie z płytkim zruszeniem gleby, pogłównie nawożenie saletrą, cięcie pomidorów. Przerywkę wykonujemy po deszczu, trzeba przerwać za gęste wschody warzyw korzeniowych oraz ogórki. Glebę należy spulniać powierzchniowo, aby jej nadmierne nie przesuszać i nie uszkadzać drobnych korzeni. Nawożymy warzywa po przerywce (jeżeli liście są jasno zabarwione) pomidory gdy zawiążą pierwsze owoce (najlepiej Azofoska), rozsade warzyw kapustnych po przyjęciu. Pomidory wysoko prowadzimy najwyżej na 3 pędy (główny pod pierwszym gronem i odziomkowy). Usuwa się ponadto wszystkie pędy wyrastające w kątach liści. W pomidorach karlowych również usuwa się część pędów bocznych. W czerwcu mogą wystąpić objawy choroby na pomidorach (zaraza ziemniaczana), opryskujemy je zatem w razie potrzeby

preparatami grzybobójczymi. Ze szkodników uciążliwych na warzywach mogą się pojawić mszyce (na koperku i warzywach kapustnych). Można stosować preparat o najkrótszym okresie karencji Pirimor.

W SĄDZIE. W tym miesiącu zbieramy pierwsze plony owoców: truskawki, poziomki, czereśnie. Z początkiem miesiąca zagony należy odchwaszczać, a glebę najlepiej w międzyrzędziach wyściółkować czarną folią lub ciętą słomą. W ten sposób zabezpiecza się glebę przed parowaniem, rozwojem chwastów, a owoce chroni przed gniciem. Poziomki najlepiej owocują przez pierwsze 2 lata, starsze należy likwidować i zakładać nowe. Odmiany bezrozłogowe rozmnażamy z nasion, które wysiewamy w czerwcu do skrzynki względnie wprost na rozsadnik. Jeżeli nawożenie azotowe rozkładamy na dwie dawki, to obowiązkowo drugą dajemy z początkiem miesiąca. Jest to okres szybkiego wzrostu związków i formowania się pąków kwiatowych na rok przyszły. W czerwcu formujemy korony nowo posadzonych drzewek. Młode pędy odginamy od przewodnika, przypinamy spinaczami; od białizny nadając im kąt zbliżony do prostego.

W ostatnich dniach czerwca (po opadzie świętojańskim), przerezamy ręcznie zawiązki owocowe na jabłoniach i gruszach. Pozostawiamy najładniejsze zawiązki w odległo-

ści od 15-25 cm przy odmianach wielkoowocowych. Spody zawiązków często porażone są przez szkodniki. Zakładamy na pnie drzew opaski chwytną z falistego papieru, co dwa tygodnie je kontrolujemy i niszczyliśmy znajdujące się tam szkodniki. Walkę z mączniakiem prowadzimy mechanicznie, wycinając i paląc porażone pędy.

NA KWIETNIKACH. Jeżeli chcemy przedłużyć kwitnienie bylin usuwamy przekwitające kwiaty (np. gieszówka zakwitnie powtórnie), nie dopuszczając do wytworzenia się nasion. Nasionki osłabiają rośliny i wpływają niekorzystnie na kwitnienie w przyszłym sezonie. Pozostawiamy jedynie kwiaty, z których chcemy zebrać nasiona. Bezpośrednio po zbiorze nasion najlepiej rozmnażać sianki, pierwszaki. Nasiona sasek zbieramy gdy owocostany rozsypują się, a barwa nasion przybiera kolor szaroróżowy. Miejsce wysiewu nasion sasek trzeba oznaczyć, ponieważ będą kiełkować dopiero w następnym roku wiosną.

W czerwcu nadal wysiewamy kwiaty dwuletnie oraz na rozsadniku byliny. Możemy przystąpić do dzielenia i przesadzania przekwitłych bylin wczesnowiosennych. Dbamy o czystość gleby, odpowiednie zasilanie nawozami azotowymi względnie wieloskładnikowymi jak i organicznymi, np. rozcieńczoną gnojnicą (wciąż będą szczególnie różę, piwonie i powojniki) oraz podlewanie. Np. niedobór wody niekorzystnie wpływa na kwitnienie piwonii w roku następnym. Na glebach lekkich przystępujemy do wykopywania cebulek tulipanów i hiacyntów.

mgr inż. GENOWEFA JAŚKIEWICZ

Dokończenie ze str. 1

rza około 10 procent dochodu narodowego. W wielu społeczeństwach kluczowych dziedzinach udział spółdzielczych form gospodarowania jest dominujący. Organizacje spółdzielcze realizują: około 75 proc. sprzedaży detalicznej towarów, około 76 proc. obrotów całej gastronomii, skupują ok. 70 proc. sprzedawanych przez rolników produktów rolnych, wykonują około 53 proc. usług bytowych i około 11 proc. całej produkcji przemysłowej kraju. W budownictwie mieszkaniowym udział spółdzielczości wynosi około 70 proc. całości społecznego budownictwa.

Zgodnie z wnioskami przedstawionymi przez przedstawicieli spółdzielczości oraz wynikającymi z dyskusji, Prezydium Rządu zaleciło przeprowadzić wspólnie z organami samorządu spółdzielczego ocenę wdrażania reformy gospodarczej w spółdzielczości, przedłożyć rządowi w IV kwartale br. całościową analizę warunków funkcjonowania spół-

Współdziałanie administracji ze związkami spółdzielczymi

dzielczości i podjąć odpowiednie postanowienia, które powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 1985 roku. Ponadto zobowiązano właściwe naczelnice, centralne i wojewódzkie organy administracji państwowej do zapewnienia współdziałania z organizacjami spółdzielczymi w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Polecono też przedstawić analizę wpływu przyznanych ulg finansowych na zahamowanie regresu w usługach dla ludności.

Następnie Prezydium Rządu oceniło sytuację i omówiło kierunki rozwoju przetwórstwa mleka w latach 1985-1995.

Produkcja mleka wynosi około 16 mld litrów rocznie, z czego skupowanych jest około 10,7 mld litrów. Skup mleka

proceedzi ponad 10 tys. punktów, przy czym występują istotne braki specjalistycznych środków transportu i wyposażenia materiałowo-technicznego. Również zdolności przetwórcze przemysłu mleczarskiego nie zapewniają możliwości przerobu i zagospodarowania skupu mleka.

W podjętym postanowieniu Prezydium Rządu zaleciło ministrowi finansów rozważenie możliwości dokonania dalszych zmian w systemie finansowania spółdzielczości mleczarskiej, pod warunkiem wykorzystania istniejących rezerw gospodarowania.

Prezydium Rządu oceniło sytuację rynkową w zakresie cen, rozpatrzyło informację o sytuacji na rynku żywnościowym przedstawioną przez

MHWiU oraz zapoznało się z ekspertyzą opracowaną przez Akademię Ekonomiczną w Poznaniu. Przeprowadzona z dniem 29 stycznia br. podwyżka cen artykułów spożywczych nie spowodowała zasadniczych zmian na rynku żywnościowym. Nieznaczny spadek sprzedaży oraz niewielkie zmiany w strukturze zakupów wystąpiły jedynie w lutym. W marcu br. sprzedaż podstawowych artykułów zbliżyła się do poziomu sprzed podwyżki. Od kwietnia nastąpiła stabilizacja sprzedaży.

Prezydium Rządu zaaprobowало projekt uchwały Rady Ministrów o zrefundowaniu spółdzielczości mieszkaniowej wydatków na przygotowanie zabezpieczonych inwestycji mieszkaniowych. Dzięki refundacji wydatków członkowie spółdzielni nie poniosą strat we wkładach mieszkaniowych.

Ponadto Prezydium Rządu aprobowало projekt uchwały Rady Ministrów o zakupie statków dla rybołówstwa morskiego. (PAP)

Komunikat MHWiU

W czerwcu więcej masła i cukru

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w czerwcu br. obowiązować będą następujące zasady sprzedaży reglamentowanej:

Cała ludność uprawniona do kart zaopatrzenia na masło otrzyma dodatkowo 250 g masła. Sprzedaż dodatkowej normy masła prowadzona będzie:

— na odcinek rezerwowo nr 1 MID, MIID, MW, 0 MIIS;

— na odcinek rezerwowo nr 2 kart MI, MII, MIK, G, GII;

Na odcinku uprawniającym do zakupu smalcu w kartach MI, MIID i MW dla dzieci i młodzieży w wieku 1 — 18 lat można dokonać zakupu masła — na zasadzie dobrovolności.

Norma cukru dla ludności w czerwcu zostanie zwiększona o 1 kg. Zwiększone normy zostały wydrukowane w kartach zaopatrzenia.

Na wyodrębnione odcinki na mięso wołowe i cielęce z kością będzie można nabyć mięso wołowe i cielęce z kością, konserwy wołowe oraz mięso mielone. Ku częsta sprzedawane będą na odcinku mięsne, z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością.

Drób tzw. „duży” (kury, kaczki, gęsi, indyki) pozostaje w sprzedaży pozareglamentowanej.

Zamienna sprzedaż cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia prowadzona będzie z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru.

Na odcinku „wyroby czekoladowane 200 g” sprzedawane będą wyroby czekoladowane oraz czekoladopodobne.

W ramach normy tłuszczów 375 g prowadzona będzie sprzedaż margaryny, smalcu lub słoniny w zależności od dostaw. Olej pozostaje w wolnej sprzedaży.

Na odcinku uprawniającym do zakupu 1 kg przetworów zbożowych należy można kasze, płatki lub ryż, możliwe będzie również dokonywanie zamiennego zakupu przetworów zbożowych zamiast maki.

Do nabycia kaszy manny uprawniające są dzieci roku 0 na podstawie karty zaopatrzenia 0 oraz dzieci w wieku 1 — 3 lat na odcinek „przetwory zbożowe” kart zaopatrzenia MID lub MW za okazaniem książeczki zdrowia dziecka.

Karty zaopatrzenia na maj są ważne do końca maja.

PAP

Szpiedzy CIA przed sądem warszawskim

Dzisiaj ogłoszenie wyroku

(PAP) W Polsce Ludowej się urodziłem i wychowałem... gdyby mnie nie omotali funkcjonariusze służb specjalnych wywiadu amerykańskiego, nigdy by nie doszło do tragedii... zdaje się na łaskę sądu — powiedział 28 maja w ostatnim słowie w czasie procesu przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego — 40-letni Norbert Adamaschek, b. mieszkaniec Białej, a obecnie obywatel RFN, oskarżony o szpiegostwo na rzecz amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Drugi z oskarżonych, 38-letni dr nauk technicznych Jacek Jurzak, który w okresie od 1980 r. do chwili zatrzymania go przez pracowników polskiego kontrwywiadu w listopadzie 1983 r. przekazał łącznie 27 szpiegowskich raportów swoim mocodawcom w CIA — oświadczył m. in., że tragedia jego życia stała się kontynuowaniem przyjaźni z N. Adamaschkiem, któremu ufał. Gdyby nie ten fakt, nie znalazłby się na ławie oskarżonych. Niestety, liczą się fakty,

a nie intencje. Okres mojej szpiegowskiej działalności — powiedział — stanowi tak czarną plamę w moim życiu, że wolałbym o tym móc zapomnieć jak najszybciej.

Charakterystyzując sylwetki oskarżonych i przypominając przebieg działalności szpiegowskiej N. Adamaschka i J. Jurzaka — agentów CIA, prokurator, płk Jerzy Szpilski podkreślił m. in., że są oni sprawcami przestępstwa najgroźniejszego — szpiegostwa. Oskarżyciel wniósł o wymierzenie J. Jurzakowi kary 25 lat pozbawienia wolności, natomiast N. Adamaschkowi — 15 lat.

Obroncy oskarżonych podkreślając w swych wystąpieniach naganność czynu zdrady i szpiegostwa, wnioskowali o rozważenie wszelkich okoliczności, które mogłyby złagodzić ostateczny wyrok. Chodzi zwłaszcza o fakt, że obaj oskarżeni w pełni potwierdzili wiarygodność przedstawionych przez sąd — w toku rozprawy — zarzutów i dowodów winy.

Wyrok ogłoszony zostanie w środę 30 maja.

Komunikat

Ministerstwo Finansów

(PAP) Ministerstwo Finansów komunikuje, że postanowieniem Rady Ministrów podwyższona została na bieżący rok kwota wolna od podatku wyrównawczego do 348 tysięcy złotych oraz złagodziona została skala tego podatku.

Rozporządzenie Rady Ministrów zawierające nową skalę podatku oraz inne zmiany dotyczące ustalania podstawy opodatkowania zamieszczone zostały w Dzienniku Ustaw nr 28, poz. 145.

Dostawy broni amerykańskiej dla Arabii Saudyjskiej

(PAP) Amerykańska sieć telewizyjna CBS poinformowała, że administracja Ronaldą Reagana „potajemnie przerzuciła do Arabii Saudyjskiej, 2 samoloty — cysterny typu „KC-135” oraz 400 rakiet ziemi — powietrze typu „Stinger”.

W Waszyngtonie podkreśla się, że podejmując decyzję o dostawie w trybie pilnym partii broni do Arabii Saudyjskiej Ronald Reagan działał z pominięciem Kongresu USA.

Nowa partia w Grenadzie

Patriotyczny Ruch im. M. Bishopa

(PAP) Były minister przemysłu w rządzie zamordowanego premiera Grenady Maurice'a Bishopa, Kendrick Radix oświadczył, że zwolennicy Bishopa utworzyli na Grenadzie nową partię nazwaną jego imieniem — „Patriotyczny Ruch im. Maurice'a Bishopa”.

Nowa partia utworzona została w 40 rocznicę urodzin Bishopa.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

„Co tak dudni, co tak grzmi...” — dyskusja redakcyjna o fenomenie pokolenia odbudowy;

„Cenne ceny w butikach — czy czas już na obniżkę cen?”

„Trzy tysiące ciosów w głowę” — dzień dzisiejszy Muhammada Alego;

„S.O.S. pod semaforem” — o katastrofie kolejowej w Antoninku;

„Przed rockowym maratonem” — jaroński festiwal w zmienionym stylu;

Stale ryby: Wydarzenia, Notatnik kulturalny — Co słychać za Łabą. W moim kinie, Sport, Epizody. Powroty, Wprost nie do wiary.

INFORMACJA WŁASNA

Przez dwa dni przebywała w Poznaniu 15-osobowa grupa dziennikarzy prasy i radia z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Goście zwiedzili miasto, odwiedzili Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, zwiedzili Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski.

Kończąc swój pobyt w Poznaniu (przedtem przebywali w Warszawie, Tarnobrzegu

Poznańskie spotkania dziennikarzy z NRD

i Opolu, a udają się jeszcze do Łodzi), dziennikarze z NRD uczestniczyli wczoraj w spotkaniu z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Grzegorzem Romanowskim; brali udział także przedstawiciele re-

dakcji poznańskich z przewodniczącym Zarządu Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Po informacji sekretarza KW o działalności PZPR w Poznaniu, problemach pracy ideo-

logicznej i pracy z młodzieżą wywiązała się wymiana poglądów o pracy dziennikarzy w NRD i Polsce służącej krzewieniu wiedzy o życiu w obu naszych zaprzyjaźnionych krajach.

Ośmiodniowy pobyt grupy dziennikarzy redakcji berlińskiej ma na celu zebranie materiałów do publikacji o naszym kraju, przygotowywanych z okazji 35-lecia NRD i 40-lecia Polski Ludowej. (tk)

H. Kohl wprasza się na obchody 40 rocznicy lądowania w Normandii

(PAP) Jak pisze dziennik „Le Monde”, kanclerz RFN Helmut Kohl postawił niektórych ze swych partnerów zachodnich, a zwłaszcza Francję, w dość niezręcznej sytuacji. Szef rządu bońskiego wyraził mianowicie pragnienie uczestniczenia w obchodach 40 rocznicy lądowania aliantów w Normandii, przypadającej 6 czerwca. Nie krył się z tym przed premier W. Brytanii, panią Margaret Thatcher, ale Brytyjczycy, podobnie jak Amerykanie, pospieszyli z wyjaśnieniem, że kwestia uczestnictwa w obchodach w Normandii jest sprawą francuską.

„Le Monde” podaje, że wpraszanie się kanclerza Kohla do

udziału w obchodach 40-lecia lądowania aliantów w Normandii przyjęte zostało w Paryżu z prawdziwym zakłopotaniem. Według dziennika, strona francuska zdaje sobie sprawę, że nie wypadałoby na to przystać. Strona francuska jest jednak świadoma — dodaje dziennik — że, odmawiając zgody na uczestnictwo kanclerza RFN w obchodach w Normandii, „upokorzyłaby solidnego i wiernego sojusznika Francji”.

Po stronie francuskiej „usiłuje się obecnie znaleźć jakiś honorowy sposób pozwalający na wyjście z tej trudnej sytuacji”.

Dziesięć statków sławi Wielkopolskę

INFORMACJA WŁASNA

„Syn Pułku”, „Aquila”, „Pomocnik Wielkopolski”, „Mieszko I”, „Feliks Dzierżyński”, „Poznań”, „Gnieźno II”, „Generał Kleeberg”, „Franciszek Zubrzycki”, „Ziemia Wielkopolska”, takie nazwy noszą pływające pod polską banderą statki związane z Poznaniem i Wielkopolską — albo samą nazwą, albo też faktem, że stąd pochodzą ich matki chrzestne.

Wczoraj — z okazji niedawnego Dnia Matki — w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się z nimi spotkanie wojewody poznańskiego Mariana Króla. Panie: Halina Rozmarynowska, Krystyna Wojciechowska, Maria Olszewska, Joanna Krumm, Anna Kowalska, Aleksandra Bana-

siak, Małgorzata Poczekaj, Anna Kleeberg oraz Alicja Zubrzycka opowiedziały o swoich kontaktach ze statkami i ich załogami; zwróciły także uwagę na szczególną rolę matki chrzestnej nie ograniczając się tylko do faktu nadania jednostce imienia. Na spotkaniu zgłoszono propozycję powołania rady patronackiej, na której czele stanąłby wojewoda; miałaby ona rozwijać jak najściślejsze kontakty z podopiecznymi statkami.

Dziękując wojewodzie poznańskiemu za zorganizowanie spotkania poinformowano go także, że niedługo Wielkopolska „dorobi” się kolejnej — jedenastej — związanej z nią jednostki. Statkiem tym będzie „Ziemia Gnieźnieńska” (jak)

Przemówienie K. Czernienki

Rewolucyjna kontynuacja pokoleń

(PAP) Reakcyjne imperialistyczne kręgi nie mogą pogodzić się z główną tendencją współczesnego rozwoju świata. Mają świadomość, że koło historii w swym naturalnym ruchu toczy się na korzyść socjalizmu, wszechstronnego umacniania zasad wolności na rodowej i sprawiedliwości społecznej. Dlatego też dążą do prowadzenia polityki między-

narodowej z pozycji siły, starając się naruszyć naturalny bieg historii. Stąd ich nie spotykane w swej skali programy zbrodni, stąd ich uparte próby zniszczenia równowagi wojskowo-strategicznej stwierdził K. Czernienko przemawiając na ogólnowojskowym naradzie sekretarzy organizacji komunistycznych, jaka odbyła się na Kremlu.

Podstawowym warunkiem i najważniejszym gwarantem rewolucyjnej kontynuacji pokoleń w społeczeństwie socjalistycznym jest kierowanie przez partię ruchem młodzieńczym. KPZR nieustannie realizuje tę zasadę w życiu.

Farsa R. Reagana

„Szlachetna” agresja w Wietnamie

(PAP) Tylko jako farsę z myślą o stworzeniu w USA militarystycznego i szowinistycznego klimatu oraz przygotowaniu opinii publicznej do nowych awantur wojennych Waszyngtonu za granicą można zorganizowaną z inicjatywy administracji Reagana uroczystość złożenia na cmentarzu narodowym w Arlington prochów Nieznanego Żołnierza poległego w Wietnamie.

Występując na cmentarzu w Arlington prezydent nie zawahał się przed określeniem

agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie mianem „szlachetnej” i nazwaniem tych którzy dopuszczali się krwawych zbrodni w Azji południowo-wschodniej, „bojownikami o „ludzką godność”.

Przyznając pośmiertnie Nieznanemu Żołnierzowi najwyższe odznaczenie wojskowe USA „Medal Zasługi” Reagan oświadczył, że kraj „wdzięczny” jest tym, którzy walczyli w Wietnamie i poświęcili życie „godnym” ideałom broniących przez nich.

Ta reforma się sprawdza

Dokończenie ze str. 3

ka można rozliczyć z wykonanych zadań i teraz on sumuje, ile w ciągu miesiąca zarobił.

Przechodzenie na nowy system rozłożono na dwa etapy. Obecnie dokonano przeleczenia plac na nową strukturę Zyskali na tym pracownicy produkcyjni. Od 1 lipca bieżącego roku nastąpi pełna regulacja plac wszystkim pracownikom, zgodnie z taryfikatorem klasyfikacyjnym. A więc nie jest to koniec zmian płacowych. Pełnego podsumowania zarówno produkcji jak i plac będzie można dokonać dopiero na koniec roku.

Ponieważ jest sprawą oczywistą, że na skutek wzrostu

plac pracowników, powiększy się fundusz wydatkowany dotychczas na te cele — powstaje pytanie: skąd brać pieniądze? I drugie: ile trzeba będzie zapłacić na Fundusz Aktywizacji Zawodowej?

Dyrektor do spraw ekonomicznych, Dionizy Łabęcki, za pewnia, iż na FAZ przedsiębiorstwo dotychczas nie płaciło — i nie będzie płacić. Cały fundusz plac samo wygospodarowało. Produkcja ubiegłoroczna wzrosła o 12 procent i to pozwoliło na wygospodarowanie odpowiedniej kwoty wolnej od opodatkowania. Obliczyli, że również w roku 1984 wygospodarują odpowiednią kwotę.

DANUTA MARCINKOWSKA

Dokończenie ze str. 1

ton ładunków tranzytowych, przewożonych następnie po części polskimi statkami. Po 1945 r. powstał, prawie od podstaw, przemysł budowy i remontu statków. Jeszcze nie dawno około 3 procent rocznej światowej produkcji stanowiły statki zbudowane w Polsce.

Trudno byłoby obliczyć, ilu ludzi w kraju żyje z morza bezpośrednio i pośrednio. Tytu ich jest. Pracownik „Cegielskiego” montujący silniki okrętowe, ale również robotnik z innych fabryk wyrabiających części do tych silników.

— Wzrost nadmorskiego położenia wykorzystujemy z pewnością jeszcze nie w pełni. Czy powodem jest brak tradycji, może niedostatek środków...

— Podkreślam — przeszkadzają zwłaszcza strukturalne dysproporcje. Jeśli port jest wystarczająco duży i dobrze wyposażony, własna flota może być mniej liczna, bo statki więcej pływają a mniej stoja, zaś wszystko razem taniej kosztuje. Ale port jest martwy bez połączeń z

zaplecem lądowym. Potrzebne są więc linie kolejowe, wałony, stacje przeładunkowe i graniczne. Rybołówstwo potrzebuje statków łowczych, ale i ładownych przetwórczych, chłodni, szybkiego transportu do sklepów itp. Prowadzenie wspólnej polityki morskiej ma zapewnić likwidowanie wąskich gardeł i maksymalizowanie korzyści. Wypełnianie luk musi jednak potrwać i kosztować.

— Rybactwo albo skutecznictwo ma tradycje z pewnością dłuższe niż górnictwo. A już każdy przedszkolak zna trud górnika, natomiast świadomość morska społeczeństwa jest wciąż mała. Jak zatem budować pomost zrozumienia dla spraw morza, by był on do przebycia i dla tych, którzy znają je tylko z ułomkowych nabytków, i dla wielu, dla których nie starczy miejsca w naszych nadmorskich „kurortach”?

— Niedostatek morskiej tradycji i świadomości jest po części wynikiem biegu na rodowej historii. W wielu o-

kresach naszej państwowości byliśmy odsunięci od morza.

Wypada więc zacząć od oświaty i nauki, szerzenia historycznej wiedzy oraz morskich doświadczeń i osiągnięć innych narodów.

Zacząć więc trzeba od dziecka. Chodzi o stworzenie wiedzy emocjonalnych, bo np. wyliczanie korzyści ekonomicznych odwołuje się tylko do potrzeb racjonalnego myślenia. Ważna jest także sfera oddziaływania kulturalnego.

— A więc sprawy środowiska: zamknięte plaże, brudna woda...

— Jeśli zanieczyszczenia wprowadzane do Bałtyku liczyć za sto, to tylko 5 procent powstaje w nasie nadmorskim. Reszta spływa Wisłą i Odrą z głębi kraju. Również i na tym przykładzie widać wyraźnie, że polityka morska jest i musi być nieodłączną częścią polityki państwa.

Rozmawiał
JAN CIPIUR

KU MORZU

PRACOWNICY POSZUKIWANI
SPÓŁDZIELNIA PRACY „WŁOKNIARZ” w Poznaniu, ul. Szczepanowskiego 8 — przyjmie do pracy:

- kierowników i z-ców kier. Punktów Usługowych,
- ref. d.s. zaopatrzenia i zbytu,
- ref. d.s. pracowniczych,
- elektromechanika,
- szwaczki,
- pracowników w systemie chałupniczym, posiadających własne maszyny dziewiarskie.

Wszelkich informacji udzieli Dział Służb Pracowniczych, tel. 420-07 wewn. 3 w godz. 7.00 — 15.00. 1767-K1

KOMUNIKAT
Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało w dniu 16. 3. 1984 r. ob. Janusza NOWAKOWSKIEGO s. Stefana urodzonego 30. I. 1954 r. zam. w Przebędzy 63 gm. Murowana Goślina o to, że: w dniu 12. 10. 1983 r. o godz. 13.50 w Poznaniu przy ulicy Przybyszewskiego 9 kierował samochodem osobowym m-ki „Fiat” 125p nr rej. PNE 87-51 (skradzionym uprzednio) będąc w stanie po użyciu alkoholu (2,93 alkoholu), co stanowi wykroczenie z art. 67 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wysokości 18.000 złotych z zamianą w razie nieściągalności kary grzywny na 60 dni aresztu zastępczego przyjmując jako równoważnik 1 dnia aresztu 300 zł. Jako kary dodatkowe Kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 1727-K1

PRZETARGI
FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH 30-101 Kraków ul. Rydlówka 5 — ogłasza, że w drodze
PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci do wykonania sprężyny spiralne wg rys. G83-247F3/b w ilościach:
— 30.000 szt. w IV kw. 1984 r. po 10.000 szt. miesięcznie
— 90.000 szt. w I—III kw. 1985 r. po 10.000 szt. miesięcznie
Charakterystyka sprężyny:
— drutu 4,5 mm kl. BII lub BII
— czynna ilość zwojów 10,5
— całkowita ilość zwojów 12,5
— ϕ zewn. = 18 mm, L = 70 mm
— kierunek zwojów — lewy
— konstrukcja zakończenia — A
— klasa dokładności — D
Pozostałe wymagania wg PN-64/M-80700 oraz PN-64/M-80701.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w Dziale Zaopatrzenia — pokój nr 352 do dnia 14. 6. 1984 r.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15. 6. 1984 r. o godz. 11.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.
Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do 7 dni od dnia przetargu.
Szczegółowych informacji dotyczących wykonania sprężyn udzieli Dział Zaopatrzenia, tel. 66-02-65 lub 66-30-22 wewn. 77 albo 76 1529-K2

sport-sport-sport

R. Jankowski wystąpi na Antypodach

W warszawskiej siedzibie Głównej Komisji Sportu Żużlowego odebrano telegram, w którym 6-krotny mistrz świata 45-letni Ivan Mauger, zaprasza Romana Jankowskiego i Zenona Plecha do udziału w turniejach z okazji jubileuszu 30-lecia startów legendarnego Nowozelandczyka na żużlowym torze. Cykl mi tyngów z udziałem światowych gwiazd sportu żużlowego zostanie rozegrany w pierwszym kwartale przyszłego roku na torach Nowej Zelandii, Australii i USA. Zaproszenie dwójki naszych znakomitych żużlowców jest po twierdzeniu i dowodem uznania ich klasy. Udział obu naszych reprezentantów w tej wielkiej żużlowej rewii wymaga jeszcze zatwierdzenia władz klubowych i centralnych rodzimego sportu żużlowego. Przypominamy, że Z. Plech startował już na Antypodach i w USA w latach 1976—77.

R. Jankowski i Z. Kasprzak w efektywnym stylu wygrali (z dorobkiem 26 pkt.) pół-

finał mistrzostw Polski w jeździe parami. Obok duetu Unii awans wywalczyli zawodnicy Falubazu Zielona Góra i ROW Rybnik, a na torze w Grudziądzu zespoły — Wybrzeża Gdańsk, Stali Rzeszów i Stali Gorzów. Finałową stawkę uzupełniają zawodnicy gospodarza decydującej o tytule rozgrywki — Apatoru Toruń.

W rozgrywkach ekstraklasz nastąpi blisko 4-tygodniowa przerwa. W niedzielę na torze w Pardubicach Z. Plech i A. Huszcza wystartują w półfinale MSP, a za tydzień ósemka białoczerwonych walczyć będzie o przepustki do finału kontynentalnego IMS.

Jutro o godz. 16.30 na torze Stadionu im. A. Smoczyka rozegrany zostanie czwórmecz w ramach młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. Wystąpią kwintety: Stali Gorzów, Ostrovi, Startu Gniezno i Unii Leszno. W grupie I tym ra-

zem pauzuje zielonogórski Falubaz.

Trenerom leszczyńskiej Unii pracę szkoleniową ułatwia zapis magnetowidowy. Bezpośrednio po zakończonym meczu, jego przebieg natychmiast staje się przedmiotem wnikliwej analizy szkoleniowców, działaczy i zawodników.

Po wielu latach nieobecności na srebrnym ekranie, ligowe spotkania żużlowców powracają na telewizyjne ekrany.

Jak informują działacze leszczyńskiej Unii od 11 czerwca ca. br. w sekretariacie klubu na podstawie dowodu wpłaty, można dokonać odbioru zbiorów kart wstępu na finał DMS. Leszczyński klub nie przyjmuje już dalszych zbiorowych zamówień na bilety. Od 18 czerwca w sekretariacie Unii, oraz w sklepie z klubowymi pamiątkami (ul. Lipowa 7), można indywidualnie realizować karty wstępu. JACEK PORTAŁA

W Warszawie finał piłkarskiego PP

Jak nas poinformowano wczoraj w PZPN finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Polski między Lechem i Wisłą rozegrany zostanie w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego. Nie została podjęta jeszcze decyzja w sprawie terminu meczu. Odbędzie się on bądź 19 (wtorek) bądź 24 czerwca (niedziela). (wjl)

Narodowe biegi przełajowe w Gnieźnie

Narodowe biegi przełajowe w Gnieźnie zainaugurowały Tydzień Kultury Fizycznej w województwie poznańskim.

A oto indywidualni zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych obu płci: poczynając od najmłodszych — kobiety: E. Chmielewska (Gniezno), M. Wróbel (Gniezno), I. Tok (Gniezno), B. Ciesielczyk (Września), M. Majchrzycka (Września), E. Czerwik (Września); mężczyźni: A. Nowak (Poznań — Owińska), R. Maciejewski (Poznań — Owińska), A. Józwiak (Gniezno), D. Wawrzyniak (Września), W. Świdorski (Książ), K. Cieślak (Września).

Rozegrano także bieg otwarty dla panów, w którym sukces odniósł małżeństwo Czerniaków (Września) (leg)

Ogólnopolski mityng na Gołębiniu

Najlepsze wyniki w rzucie młotem

Na stadionie Olimpij odbył się pierwszy w tym roku mityng licencjonowany w którym startowała prawie cała czołówka polskich lekkoatletów. Najlepsze rezultaty padły w rzucie młotem. Zwyciężył M. Tomaszewski (AZS), który w ostatniej próbie rzucił 77,22 m. drugie miejsce przypadło I. Górnemu (Orkan) — 76,90 m, a trzecie H. Królakowi (Olimpia) — 76,82 m, czyli lepiej od swojego dotychczasowego rezultatu o 22 cm. Miejsce czwarte wywalczył były zawodnik AZS a obecnie Zawiszy L. Wodarski — 73,22 m.

Z innych wyników na uwagę zasługują rezultaty sprinterek Zawodniczek Olimpij. E. Tomczak zwyciężyła na 100 m wynikiem 11,56 sek. bijąc rekord życiowy, natomiast specjalistka 400 m ppł. G. Błaszak (Orkan) była w tym biegu druga — 1,170 sek. W skoku wzwyż wygrała D. Bułkowska (AZS Wrocław) — 1,90 cm. W tej samej konkurencji wśród mężczyzn zwyciężył T. Baranowski (Górnik Zabrze) — 2,18 m. Niezłe wyniki padły też w rzucie dyskiem mężczyzn. Wygrał S. Grabowski (Chemic) 60,34 m,

przed M. Polewanym (Zawisza) — 59,46 m. Do niespodzianki doszło w biegu na 110 m ppł. Znacznie wyżej notowany — choć po niedawnej kontuzji — R. Giegiel (AZS AWF Warszawa) przegrał w finale z W. Zawilą (Wawel), który uzyskał 13,89 sek. Giegiel natomiast miał czas o 0,08 sek. gorszy. W biegu na 100 m zwyciężył P. Wasek (Górnik Wałbrzych) — 10,60 sek. przed K. Zwolińskim (Górnik Zabrze) — 10,70 sek. Należy dodać, że przez cały czas trwania zawodów wiał przeciwny wiatr co w znacznej mierze przyczyniło się do słabszych wyników sprinterów. W biegach średnich najlepiej zaprezentowali się zawodnicy Oleśniczanki: na 800 m K. Prądzyński — 1,48,54 sek., a na 1500 m B. Psujek — 3,46,85. Po dłuższej przerwie znów zobaczyliśmy na starcie utalentowanego średniodystansowca poznańskiego AZS P. Zalisza, który wygrał jeden z przedbiegów na 800 m i jeśli tylko będzie solidnie trenował powinien w niedługim czasie dołączyć do krajowej czołówki, której przewodzi jego kolega klubowy R. Ostrowski. (jz)

Praca

Samodzielna gospodynia albo starsze małżeństwo przyjmie na dobrych warunkach samotny rzemieślnik. Oferty 6353 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty 3268 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Asystent Politechniki udzieli korepetycji: matematyki, fizyki. Nowaczyk, tel. 22-17-30. 478g

Sprzedaż

Sprzedam obornik, St. Zielinski, Szewce 96, gmin Buk. 241g

Polipropylen kolorowy, Poznań, Szamotulska 100 m. 64. 265g

Płytki fajansowe, kremowe, jugosłowiańskie 1,5 m². Oferty 2953 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam kombajn „Bizon 2050”, ciągnik 360 stan idealny oraz ogłaziacz do buraków „Birkut” nowy. Bogdan Rzepa, Rogoźnice 116, gmina Zbąszynek, woj. zielonogórskie. 305g

Sprzedam opony 155 x 12 (Maluch tył), przedłużacz 4 x 6 m 50, książkę „Naprawa Fiat 126p”. Tel. 20-00-20. 323g

Sprzedam większą ilość garbowanych skór natury — standard. Oferty 431g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Odstąpię namiot 4-osobowy, ponton 2-osobowy oraz 2 nowe opony do malucha, poszukuję natomiast telewizora turystycznego. Oferty 472g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam cegły pełne i białe w rozliczeniu wana, zlewozmywak. Oferty 621g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ogródek działkowy zagospodarowany, altana murowana, Kobyłepole. Oferty 637g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ogródek działkowy Bema. Oferty 650g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Klatki norek — tchórzysto sprzedam. Ul. Winogrady 62. 711g

Sprzedam nowe: maszyna dziewiarska dwupłytkowa Veritas 360 i szybkowar Indyjski 3 I. Tel. 78-01-14. 794g

Sprzedam ciągnik C-360 1978 r. z kabiną i nowym silnikiem, oraz ścinacz „Orkan” Mirosław Faust. Ryżyn 7, 64-412 Chrzypsko W. 810g

Sprzedam dywan Kowary 3 x 3,70 wiśnia, piękny wzór, betoniarke małą używaną, zamienie opony 165 x 13 Dunlop na 185 x 14 nowe. Suchy Las, ul. Zawilowa 30. 827g

Sprzedam ciągnik K25 Zetor. Strykowo, ul. Polna 1 gm. Stęszew. 837g

Sprzedam „Malarstwo polskie od gotyku do współczesności”. Oferty 853g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam złote kolczyki Oferty 1026g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam drewno opałowe, odpady z produkcji. Zenon Janelt Konin, 64-310 Lwówek. 891g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - PÓLNOC”

w Poznaniu przy ul. Gronowej 20 (Winogrady)

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW w podanych zawodach:

- MURARZ
- BETONARZ - ZBROJARZ
- MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- DEKARZ - BLACHARZ
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- CIESLA
- STOLARZ
- PŁYTKARZ
- LASTRIKARZ
- DOZORCÓW MIENIA
- LABORANTA do kontroli jakości betonów.

WSZYSCY PRACOWNICY:

korzystają z przywilejów „Karty Budowlanych” (dotyczy tytułu wysługi lat, nagrody jubileuszowe, odznaczenia, wczasy oraz mieszkania).

ZAMIEJSCOWYM:

zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym. Przy przedsiębiorstwie czynna jest stołówka.

KOMBINAT:

disponuje własnymi ośrodkami wczasowymi.

PRACOWNIKOM:

zapewnia się możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

WARUNKI ZATRUDNIENIA:

— ukończone 18 lat, zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy w budownictwie, świadectwo z ostatniego miejsca pracy, dowód osobisty i książeczkę wojskową, książeczka ubezpieczeniowa, świadectwa posiadanych kwalifikacji zawodowych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Zatrudnienia KBPP w Poznaniu przy ul. Gronowej 20 (Winogrady), II ptr., pok. 227, 228, telefon 207-081 wewn. 362-419.

DOJAZD:

tramwajem — 4, 15, 22, autobusem — 69, 71, 74.

1635-K1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW I ROBÓT INSTALACYJNYCH Zakład w Buku ul. Przemysłowa

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA TECHNOLOGII DREWNA
- INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO na stanowiska: — kierowników budów — specjalistę d/s przygotowania produkcji

WYNAGRODZENIE wg nowych zasad obowiązujących w budownictwie.

ZAKŁAD MA zorganizowany dogodny dojazd do Buku.

ISTNIEJE możliwość uzyskania mieszkania. 1500-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1984 r. zmarł nagle w wieku 61 lat mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i najtroskliwszy dziadek

ś. t. p.
STANISŁAW HOREMSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodzina

Poznań, Jaworowa 76/4. 1841-U3

Dnia 28 maja 1984 r. zmarł w wieku 75 lat po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, troskliwy ojciec, kochany teść, dziadziś i brat

ś. t. p.
MARIAN KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1. 6. 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Kancłerska 25. 6739g

Pogrzeźni w głębokim smutku i ogromnym bólu, zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 roku zakończyła swoje pełne trudu, pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 84 lata

ś. t. p.
JADWIGA SOBOLEWSKA
z Adamków

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Kościńska 4. 1856-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 maja 1984 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 73 lata mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść i dziadek

ś. t. p.
FRANCISZEK LOBA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, córka z mężem i dziećmi
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Jarochońskiego 28 m 13.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby. 6651g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 87

ś. t. p.
dr med. WITOLD POSŁUSZNY
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 11.15 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 37 A m 8. 1852-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 maja 1984 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babunia i prababcia

ś. t. p.
ZOFIA NIKLASIEWICZ
z domu Krych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 maja 1984 r. o godz. 14.30 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, Cieszkowskiego 9a. 6908g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 bm. w wieku 53 lat, zmarł śmiercią tragiczną nasz kochany syn, brat, wujek, kuzyn, śp.

KAZIMIERZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie w dniu 31 maja br. o godz. 12.25.

W smutku pogrążeni

ojciec, siostry i rodzina

Autobus odjedzie o godz. 11.30 z ul. Szamarczewskiego 11. 6966g

Pogrzeźni w bólu zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 r. zmarł po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 61, najukochańszy, pełen dobroci mąż, tatuś i dziadek

ś. t. p.
JANUSZ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 czerwca o godz. 12.45 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Rolna 28 m. 6. 6902g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 50

ś. t. p.
STEFANIA ORZEŁ
z domu Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 czerwca o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Bosa 10A m. 1. 6964g

Dnia 28 maja 1984 r. zmarła w wieku 24 lat pracownica naszego zakładu i serdeczna, pełna dobroci koleżanka

ANNA MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja br. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Obornikach.

Rodzina wyraża serdecznego współczucia i żalu składając:

Kierownictwo, koleżanki i koledzy
Zakładu Jajczarsko-Drobiarskiego
w Obornikach

6886g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza żona i mamusia

ś. t. p.
ZOFIA SKIBIŃSKA
z domu Cieślak
przeżywszy lat 62

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżony w smutku

mąż z córką

Poznań, ul. Sienkiewicza 14 a m 3. 6950g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1984 r. po długich cierpieniach przestało bić serce niestrudzonej i pracowitej w pełni oddanej najdroższej mej żony, mamy i babci

ś. t. p.
CZESŁAWY MACIEJEWSKIEJ
przeżyła 61 lat

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1. 6. 1984 r. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

mąż z córką, synem synową i wnukami

Poznań Przybyszewskiego 35 m 3.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 8.20. 6957g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 maja 1984 r. zmarła, przeżywszy lat 87 nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

BIBIANNA DRWĘSKA
z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Zródlana 5/7 m 6
dawniej ul. Andrzejewskiego 16/2. 1853-U3

Dnia 28 maja 1984 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona i matka

ś. t. p.
MARIA RUTKOWSKA
z domu Wagner

Msza żałobna odprawiona zostanie w środę 30 bm o godz. 15 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1870-U3

Wielebny Księżom, Siostram zakonnym, Cechowi Rzemiosł Skórzanych, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym, za okazane serce, modlitwy, złożone kwiaty i wieńce oraz udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża i ojca, śp.

TADEUSZA KAMIŃSKIEGO

SERDECZNE „BOG ZAPLAC”

składa

żona z dziećmi

Poznań, Świdnicka 5. 6534g

NASZEJ KOLEZANCE
mgr DANUCIE WOŹNIAK

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

składa

grono przyjaciół

6926g

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej ziemskiej drodze naszej drogiej Zmarłej, śp.

CZESŁAWIE PŁUCIENNIK

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż i synowie z rodzinami

6403g

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas były długoletni członek i przewodniczący Rady Spółdzielni

kol. ANDRZEJ ŚNIEGOWSKI

Rodzina wyraża współczucia

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza, POP
i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „UNIVERSUM” w Poznaniu
1881-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

ś. t. p.
MARIANNA SKRZYPCZAK
z domu Szymaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążeni

córki i syn z rodzinami

Poznań, ul. Rolna 48 m 14. 81 31-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1984 roku w wieku 80 lat zmarł nagle

ś. t. p.
IGNACY GIBOWSKI

członek ZBoWiD, zasłużony kolejarz, odznaczony medalem X-lecia PRL oraz Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 roku

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 11.45 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Słowackiego 36/9. 1855-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 r. zakończyła swoje pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. t. p.
LUCJA NAPIERAŁA
żyła 70 lat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 9.45 na cmentarzu miostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ostrówek 10/11 m 9a. 1863-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 5. 1984 r. odeszła od nas, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, babunia i córka

ś. t. p.
MARIA SZULDA
z domu Śniegowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 6. 1984 r. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym Winiary ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnukiem

Poznań, S. Engla 32 m 10.

Autobus z domu żałoby godz. 13. 8212g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy, drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek i brat, przeżywszy lat 85

ś. t. p.
LEON TOMCZAK

powstańca wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ogrodowa 19 1867-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1984 r., przeżywszy lat 78 zmarła nasza kochana matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i prababcia, śp.

WERONIKA KATAFIASZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Smardzewska 15. 1859-U3

KOLEZANCE
URSULI KASPRZAK

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

koleżanki i koledzy

OUPC

1865-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 5. 1984 r. odeszła od nas nasza droga, nigdy niezapomniana koleżanka

starsza pielęgniarka środowiskowa

HONORATA GÓRZNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31. V. 1984 r. o godzinie 8.10 na cmentarzu w Junikowie.

W wielkim smutku pogrążeni

pracownicy Poradni Ogólnej

al. Marcinkowskiego 21

8209g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-WE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

1. **Gonca** — zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, tel. 600-41 wewn. 140.

2. **Referenta** — wykształcenie średnie z maszynopisaniami na 1/2 etatu.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Skryta 1, tel. 66-59-16.

-B

Praca

Meliorant i przedskolanka poszukują pracy. Warunek mieszkanie (chętne wieś). Oferty 8205g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Jurata — czerwiec — sierpień rodzina poszukuje pani z doświadczeniem do prowadzenia domu. Oferujemy dobre warunki płacowe i bytowe. Tel. 749-34 Poznań. 5831g

Kupno Sprzedaż
Piec c.o. 4 m³ kupię tel. 714-84. 8206g

Bony PeKaO kupię. tel. 224-956. 6446g

Pilnie kupię dwie opony tylne, błotniki i tylny płat do Flata 125p MR. Oferty 6975g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam odbiornik „Zodiak” stan bardzo dobry, miniaturowy telefon. Telefon 20-35-76 po 16-tej. 6967g

Sprzedam mini wieże Blaupunkt „Mikroton” + gramofon „Siemens” pełen automat. Telefon 20-35-76 po 16-tej. 6968g

Sprzedam magnetofon „Marta” magnetofon M 2405 dwie kolumny 60 W, radio Rekord, Siemenskiego 6 m 6 godz. 15-18. 6969g

Sprzedam lustro stojące, ozdobne, stare. Telefon 32-07-62. 5848g

Sprzedam kożuch męski rozmi. 50, pierścionek z brązami. Oferty 5967g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wykładziny dywanowa, dywan 3x4, płaszcz skórzany męski, duży. tel. 647-05. 6556g

Koparki uniwersalna linowa w dobrym stanie sprzedam. Dębno Lubuskie ul. 9 Maja 35. 662b

Motorzacyjne

Ladowacz czeński i Gaz 69 bs sprzedam, tel. 224-956. 6445g

Sprzedam Volkswagena „Passata” Diesel 1979 r. Stan idealny. Tel. 23-16-36 6701g

Dacie nowa sprzedam, za mienie na działkę. Oferty 312g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Tarpana RS — 1984, sprzedam. Oferty 6958g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Traubanta 601 oraz podzespoły, nadwozie 1972 rok reszta nowa. Wiedomość: Poznań, tel. 77-81-99. 6450g

Sprzedam ciągnik C-365 w bardzo dobrym stanie Wojciechowski, Chmielec k. Poznania, Stęszew, ska 7. 6259g

Fiat 126p odbiór czerwiec — zamienie na Zastawę 1100 lub sprzedam. Oferty 6976g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 maja 1984 r. po ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze, przeżywszy 83 lata opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babcia, prababcia i praprababcia

ś. t. p.
STANISŁAWA BOCHENSKA
z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm o godzinie 15 na cmentarzu naramowickim.

W smutku pogrążona

córki i synowie z rodzinami

Poznań, Os. Bolesława Chrobrego 9 a m 11 dawniej Naramowicka 236. 7569g

W głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1984 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza mama i siostra

ś. t. p.
HONORATA GÓRZNA
lat 52

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 maja 1984 r. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Konarowa 10 m 11. 8207g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 r. opuściła nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza droga żona, córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 24

ś. t. p.
ANNA MAŃCZAK
z domu Gil

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek 31 bm o godz. 14.30 w kościele św. Krzyża.

Pogrzeb o godz. 15.30 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążony

Kultura na wsi

Sennie mija popołudnie

Gdyby analizować same liczby dotyczące wiejskich placówek kulturalnych w Poznaniu można by dojść do wniosku, że tylko mieszkać na wsi Tam można mile spędzić czas. Funkcjonuje bowiem 169 klubów „Rolnika”, jest 8 wiejskich domów kultury, do dyspozycji znajduje się około 100 świetlic; działalność kulturalną prowadzą też niektóre kluby „Ruchu”. Liczby te mają już jednak inną wymowę w zestawieniu choćby z faktem, że na mapie województwa widnieje ponad tysiąc wsi sołeckich.

Czyli baza lokalowa kultury jest skromniejsza niż się może wydawać. A przecież to w dużej mierze decyduje o możliwościach zaciekania mieszkańców propozycjami na wolne popołudnia i wieczory. Właśnie od tego czy jest odpowiednie pomieszczenie zależy przede wszystkim siła tego magnesu, jakim powinna być dla wsi placówka kulturalna. Tymczasem wiele jest miejscowości, w których ten swoisty magnes bardziej odpiera niż przyciąga. Bo lokal klubowy czy świetlica przypominają knajpę albo spelunkę, która co spokojniejsi mieszkańcy omijają. I chociaż jakaś placówka we wsi istnieje, bo jest zarejestrowana, ma pomieszczenie i sztyt, to w rzeczywistości nie spełnia oczekiwanej roli.

W niektórych gminach Poznańskiego mieszkańcy wsi mają sporo powodów by narzekać na bazę kultury. Że kluby mieszczą się w barakach, w których podczas chłódów i w upalne dni trudno wytrzymać, że wnętrza od dawna nie są remontowane, że wyposażenie nie zmienia się od lat. Słychać opinie, że mniej by chętnie przyjeżdżali na drzewach takiego klubu niż obecny jego wygląd. I trochę racji w tym jest, bo żadną przyjemnością jest uczestniczenie w imprezie, podczas której najwięcej uwagi trzeba

zwracać na to, by się nie pobrudzić albo nie spaść z ledwo trzymającego się krzesła. Jest też co nieco klubów i świetlic, w których nie można właściwie przygotowywać żadnych imprez. Tak bowiem jest ciasno. Wiele z nich albo żaden jest pożytek z takiej placówki, gdyż dobrej rozrywki w niej się nie udzieli i zastaje się najczęściej tylko... ziewająca z nudy szefowa klubu.

Macha ona niekiedy ręką na działalność kulturalną także i z innego powodu. Pracuje bowiem tylko na części etatu i traktuje te obowiązki wyłącznie jako możliwość dodatkowego zarobku. Po prostu nie może uzyskać pełnego etatu, więc i specjalnie nie angażuje się w zajęcia. Byłoby co nieco wpisać do książki programowej raz po raz przygotować jakąś imprezę i na tym się kończy. Zazwyczaj też wymienia się wówczas argument „za takie pieniądze, trudno oczekiwać cudów ode mnie”. Rzeczywiście, uposażenie gospodarzy tych placówek bywa (nie tylko zresztą w Poznaniu) prawie symboliczne i dla samej idei uatrakcyjniania życia na wsi mało kto chce obecnie się wysilać.

W większości klubów Poznańskiego powielane są zatem szablonowe propozycje kulturalnych. Jakies spotkanie z pisarzem, prelekcja na aktualny temat, turniej szachowy, dyskoteka; czasami z występem przyjeżdża artysty operetki. Przeważnie jednak pustawo jest na widowni i jedynie potanicówka przyciąga do klubu większe grono osób.

Sennie więc na ogół mija czas popołudniowy mieszkańcom większości wsi. Tam, gdzie nie ma domu kultury, klubu, czy świetlicy — spędzają go przed telewizorem. A tam gdzie jest jakaś placówka — nie zawsze też zachęca do wstępowania i również ludzie wolą zasiadać przed małym ekranem. Wolą czy muszą? (bop)

Polskie

Inicjatywa rzemieślnika i czyn w „Rofamie”

Wypiekniął ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego rogozińskiego „Rofamy” (Polskie), po czynnie społecznym podjętym przez około 120 pracowników fabryki na apel związku zawodowego. Pracowano przy utwardzaniu dróg kopaniem rowów pod kable, czyszczono skwery, zakładano krawężniki.

Czyn ten wykonano dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej, natomiast z okazji wyborów inne zobowiązanie podjął miejscowy rzemieślnik — Mieczysław Matłoka. Postanowił on, że własnym samochodem stawia się do dyspozycji miejsko-gminnej komisji wyborczej, zarówno w okresie przygotowywania lokali wyborczych, jak i w dniu wyborów. Dysponując środkiem lokomocji będzie można zapewnić dowóz osobom starszym, których zdrowie nie pozwala samodzielnie dotrzeć do lokalu wyborczego.

Ten znany działacz społeczny, prezes OSP w Rogoźnie wezwał — w liście skierowanym do przewodniczącego rady PRON — innych obywateli do podobnych deklaracji, służących konsolidacji społeczeństwa. (bej)

Wielkopolski album 40-lecia PLESZEW

ma już 700-letnie tradycje. Miasto z północnej części Kaliskiego jest liczącym się ośrodkiem przemysłowym. Siedziba także władz gminy.

Największym powodem do dumy ponad 16 000 pleszewian i jednocześnie największym osiągnięciem ich miasta w 40-lecie Polski Ludowej jest oddany do użytku przed dwoma laty nowoczesny szpital przy ul. Poznańskiej z 272 łózkami. W połączeniu z remontem starego



Budynek nowego szpitala.

Fot. „Głos” — R. Krolak

budynku (przy ul. Marchlewskiego) i oddaniem w nim dwóch nowych oddziałów — onkologicznego i okulisty — stanowi to o nowoczesności służby zdrowia.

Dokonania miasta są też: rozbudowa przemysłu (m. in. Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek i „Spomaz”) powstanie mieszkaniowych osiedli „700-lecia” i „PPR” oraz domków jednorodzinnych w rejonie ul. Poznańskiej. Częściowo rozwiązano niedogodności komunikacyjne dzięki północnej obwodnicy drogowej oraz dworcowi autobusowemu.

Przed mieszkańcami Pleszewa wiele jednak jeszcze do zrobienia. W tym roku powinno się poprawić zaopatrzenie miasta w wodę, a w najbliższych czterech latach zamierza się przekazać 900 kolejnych mieszkań. Planuje się też budowę obwodnicy południowej, stacji CPN i bazy Gminnej Spółdzielni — masarni, piekarni i wytwórni wód gazowanych.

Leszczyńskie

Sprzęt przeciwpożarowy ma już szansę naprawy

W dniach ochrony przeciwpożarowej otwarto w Lesznie stację obsługi sprzętu przeciwpożarowego. Urządzone ją w zabudowaniach (w sąsiedztwie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej) zajmowanych niegdyś przez Rejon Dróg Publicznych. W stacji urządzono między innymi stano- wiska do przeglądów i naprawy pojazdów, a także stano- wiska do pełnej diagnostyki silników, układów hamulcowych i kierowniczych. Kilka pomieszczeń zajmują warsztaty umożliwiające przeglądy, remonty i konserwację sprzętu gaśniczego, silników motopomp, aparatów drog oddechowych oraz sprzętu radio- wego.

W posiadaniu zawodowych i ochotniczych straży w województwie jest kilka tysięcy urządzeń różnego rodzaju i przeznaczenia. Przy okazji wygospodarowano kilka pomieszczeń, w których znajdują schronienie pojazdy garażowane dotychczas poza Lesz- nem oraz myjnia samochodów. W trakcie organizacji jest specjalne laboratorium dochodzeniowe, w którym ba- dać się będzie przyczyny po- żarów.

Wartość robót wykonanych bezinteresownie przez pożar- ników szacuje się na ponad 7 milionów złotych. W czasie otwarcia stacji wyróżniono najbardziej zasłużone w pracy społecznej jednostki z Krobi, Racotu, Kościana, Kobyłki i Jutrosina (ar)

Konińskie

Nie wszystkie kosiarki wyjadą na sianokosy

Przekropana majowa pogoda przyspieszyła odrost traw. W wielu rejonach przystąpiono do sianokosów. Rolnicy w coraz większym stopniu wyreczają się w tej pracy maszynami ko- lek rolniczych, tak że często trudno sprostać temu zapotrze- bowaniu.

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Golinie przybyła w tym roku jedna nowa kosiarka; w sumie jest więc ich dziesięć, ale nie wszystkie sprawne. Niektóre wymagały remontu w specjalizującym się w takich naprawach POM-ie w Koni- nie. Niestety, nie wywiązał się on w terminie z powierzono- go zadania.

Park maszynowy SKR-u systematycznie powiększa się, umożliwiając rozszerzenie zakresu usług dla rolnictwa. Dzie- więć „Bizonów” przygotowuje się już do żniw. Coraz więcej jest zamówień na kombajnowanie zboża i prasowanie słomy. Czy tylko wystarczy sznurka do pras? Dyrektor SKR Wojciech Szatkowski, obawia się, aby nie powtórzyły się kłopoty. Sznurkiem, który udało się zgromadzić, można za- spokojić dwie trzecie zamówień. Liczy się na dalsze dostawy (zd)

Jedno centrum postępu technicznego

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Pol- skich ma w Rydzynie (Lesz- czyńskie) kilka placówek za- mujących się szkoleniem do- radztwem, wdrażaniem po-

stępu technicznego, organizo- waniem konferencji specjali- stycznych. Ich dorobek jest na tyle znaczący iż postanowio- no rozwinąć inicjatywę, two- rząc w miejscach trzech odręb- nych jednostek Centrum Po- stępu Technicznego SIMP. Rozpoczną one swoją działal- ność 1 czerwca, pod kierow- nictwem Feliksa Zielińki (bej)

Kaliskie

Ośmioklasiści lekceważą potrzeby swojego regionu

Prawie 9500 uczniów oś- mioklasistów w bieżą- cym roku szkoły podstawowe w Kaliskiem, czeka na nich 1350 miejsc w liceach ogólnokształcących, 1220 w techni- kach różnych typów i specja- lności, 320 w liceach zawodo- wych, a największe, bo ponad 6000 — w zasadniczych szkołach zawodowych. Tego- roczni ośmioklasiści mają też zarezerwowaną niewielką li- czbę miejsc w szkołach ponad- podstawowych w innych wo- jewództwach w rzadkich spe- cjalnościach — m.in. optyki okularowej, handlu zagranic- znego, kosmetyki, łączności i telekomunikacji itp.

Przygotowując miejsca dal- szej nauki dla absolwentów szkół podstawowych, Kurato- rium Oświaty i Wychowania współpracowało z Wydziałem Zatrudnienia Urzędu Wojewó- dzkiego.

Podsumowanie zgłoszeń przyniosło wiele niespodzia- nek. Okazało się, że ośmio- klasiści, jak i ich rodzice, ma- ło liczą się z realiami i po- trzebami gospodarki regionu i kraju. Do szkół rolniczych, które w Kaliskiem reprezen- tują wysoki poziom naucza-

nia i dysponują dobrą bazą na przygotowanych około 1000 miejsc zgłosiło się jed-ynie... 154 kandydatów.

„Zasypane” natomiast są zgłoszeniami licea ekonomicz- ne, gdzie na jedno miejsce przypada do pięciu kandyda- tów. Mało jest chętnych pod-jęcia nauki w zawodach me- talowych, instalatorskich, bu- dowlanych, włókienniczych i komunikacyjnych. Potrzebują ich największe zakłady pracy regionu — m.in. WSK-PZL, „Runotex” i „Wistil” w Kali- szu czy ZNTK w Ostrowie.

Aby więc uniknąć później- szych rozczarowań, ośmioklasi- ci wraz z rodzicami powinni je- szcze raz przemyśleć decyzje.

Z kolei tegoroczni maturzy- ści, którzy nie zamierzają u- biegać się o przyjęcie na stu- dia, mają do dyspozycji 400 miejsc w dwunastu szkołach pomaturalnych. Mogą w nich zdobywać kwalifikacje m.in. nauczania początkowego, tkac- twa dekoracyjnego, obróbki skrawaniem, technologii ce- ramiki, ekonomiki i organizac- ji przedsiębiorstw higieniz- stki szkolnej oraz położnej i dyplomowanej pielęgniar- ki. (msj)

MAJ 30 Środa	Feliksa, Ferdynanda Słońce: 4.30-21.02
--------------------	--

TEATRY

POZNAN

WIELKI (Scena Kameralna ul. Gołębia) — g. 19 „Pimpinone” MUZYCZNY — g. 17 „Magyczny cy- linder”
POLSKI — g. 18 „Alicja w kra- nie czarów”, SCENA W MALAR- NI — g. 19 „Pułapka”
NOWY — g. 11, 13.30 „Jacek i Wacek”
LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Przygody Tomcia Paluszka”
KINO GRUNWALD — g. 17 „Do- okola karuzeli”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Komandosi z Nawarony” (ang.)
GOSTYN: „Cena strachu” (amer.)
GRÓDZISK: „Zajęcia tymcza- sowe” (jug.)
JAROCIN: „Potop” cz. I i II (pol.), „Złota róża” (rum.), „Błąd szeryfa” (NRD)
KALISZ Kosmos „Widziadło” (pol.); Oaza: „Seksmisja” (pol.); Syrena: „Wejście smoka (Hong- kong-amer.); „Ballada o walecz- nym rycerzu” (rum.)

KEPNO: „Samoloty torpedowe” (radz.)
KŁODAWA: „Duch” (amer.)
KONIN Górnik: „Czarodziejskie dary” (NRD), „Ucieczka z Ala- trax” (amer.)
KOŚCIAN: „I ty zostaniesz In- dianinem” (pol.), „Zupełnie nie- oczekiwanie” (radz.)
KROTOSZYN: „Seksmisja” (pol.)
LESZNO Panorama: „Okno pro- roka” (pol.) „Seksmisja” (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Imperium kontratakuję” (amer.), „Jeśli się odnajdziemy” (pol.)
OBORNKI: „Zwykli ludzie” (amer.)
OBRYCZKO: „Karate po pol- sku” (pol.), „Księża i żebrak” (panam.)
PILA Sokół: „Anna” (weg.-fr.)
PLESZEW: „Akademia pana Kle- ksa” (pol.-radz.), „Kaskader z przypadku” (amer.)
PNIEWY: „Miasto kobiet” (wl.)
RAWICZ: „Bliźnięta spotkania trzeciego stopnia” (amer.), „Ja- kaś inna kobieta” (jug.)
SZUPCA: „Tootsie” (amer.)
SZAMOTULY: „To tylko rock” (pol.)
SREM Klubowe: „Zmory” (pol.), Słonko: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.)
ŚRODA: „Lata dwudzieste, la- ta trzydzieste...” (pol.)
TRZCIANKA: „Haracz szarego dnia” (pol.), „Buleczka” (pol.)
WRONKI: „Tootsie” (amer.)
WRZESNIA: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...” (pol.)
WSCHOWA: „Krwiniaki” (radz.), „Coma” (ame.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — „Cztery pory roku”; 15.05 — Magazyn mu- zyczny „Rytm”; 20.50 — Jazz w pigułce; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Prze- boje non-stop; 9 — 14 Przerwa konserwacyjna nadajników UKF; 14 — Raymond Chandler „Play- back”; 15 — Zbigniew Drzewiecki „Wspomnienia muzyka”; 21.20 — Zespoły lat 60-tych „The Kings”; 22.10 — Słuchajmy razem.

Wiadomości: 6, 8, 17, 21.10, 0.50.

Z PROGRAMU III: 8.30 — All- steer Mac Lean „Złote rande- vous”; 9 — 14 Przerwa konser- wacyjna nadajników UKF; 15.20 — Reggae — pieśń wędrowców; 19 — Jarosław Iwaszkiewicz „Sła- wa i chwała”; 21 — Trzy kwa- dranse jazzu; 22.15 — W kregu baletu: Ballet Okudżawa.

Wiadomości: 7, 8.30, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05

Radioexpress na dzień dobry; 9 — 14 Przerwa konserwacyjna nadajników UKF; 17.05 — Omó- wienie programu; 17.10 — Radio- express; 17.17 — Muzyczny relaks; 17.30 — Portret muzyka Antonina Kaweckiego; 18 — „Przesłany w do- bre ręce” — reportaż; 18.15 — Śpiewa Jackson Browne.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 — Film dla 2 zmiany „Odpowiedź” film fabular- ny produkcji radzieckiej, reż. Wadim Kostromienko; 12.30 — „Czas reformy” — „Co hamuje produkcję rynkową”; 16.00 — „Chciałbym ci o tym opowiedzieć” — program wojskowy; 16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — DT — Wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów: „Krag” — magazyn harce- rzy;

17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak”; 17.30 — „Drogi do Polski” — reportaż filmowy; 18.15 — Szkic do portretu; 18.45 — Studio sport — Lek- koatletyczny memoriał

Bronisława Malinowskie- go;

19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Prosto z mostu”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — Teatr telewizji „Przed- burza” (7) — „Odwołane rozkazy” reż. — Roman Wionczek wyst.: M. Paw- licki, J. Kaliczewski, R. Pietruski i in.; 21.10 — Studio Sport — Finał Pucharu Klubowych Mi- strzostw Europy I półowa AS Roma — Liverpool; 22.00 — DT — Komentarze; 22.20 — Studio Sport — Finał Pucharu Klubowych Mi- strzostw Europy II półowa AS Roma — Liver- pool; 23.05 — „Muzyczne portrety” — Halina Czerny-Stefa- ska; 23.40 — DT — 24 godziny; 17.00 — DT — Wiadomości — telefon „Dwójki”; 17.10 — „Jak zostać dyrekto- rem” (1);

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.